

Czwartek 23. września 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **3 Mk.**
Prenum. mies. we Lwowie **40— Mk**
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową **65— Mk**

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła l. 4. (dom własny). — Konto Pocztowej Kasy Gszcz. Nr. 140.951. Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni N. i.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Rokowania w Rydze. — Wojska nasze osiągnęły linię Zbrucza i Horynia. — Ustalenie granicy polsko-niemieckiej. —

ROKOWANIA W RYDZE.

WARSZAWA. (Telefon.) Premier Witos otrzymał dziś od przewodniczącego delegacji pokojowej polskiej p. Dąbskiego telegram z Rygi, w którym p. Dąbski na ogół ocenia optymistycznie sprawę rokowań pokojowych. Główną trudność będzie sprawiać kwestya ukraińska.

Sprawa aprowizacyi Galicyi wschodniej na Radzie ministrów.

WARSZAWA. (Telef.). (k) O godzinie 4-tej po południu odbędzie się dziś posiedzenie Rady ministrów celem omówienia sprawy aprowizacyi w Galicyi wschodniej. Wczoraj w Prezydyum Rady Ministrów od-

była się walna ankieta, na której między innymi byli obecni przy omawianiu spraw aprowizacyjnych min. rolnictwa Poniatowski i premier Witos.

Ustalenie granicy polsko-niemieckiej.

WARSZAWA. (PAT.). Ministerstwo spr. zagranicznych komunikuje:

Międzynarodowa komisya zagraniczna dla wyznaczenia granicy polsko-niemieckiej pod przewodnictwem gen. Dupont'a ratyfikowała ostatecznie zachodnią granicę Polski od powiatu niemieckiego na Śląsku aż do Bałtyku.

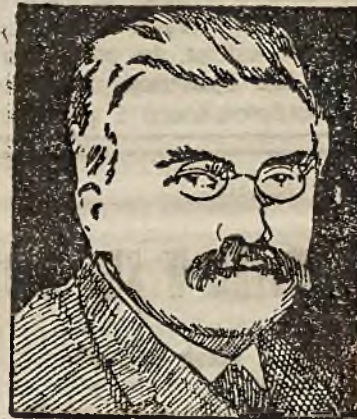
Granica ta, określona w ogólnych granicach przez traktat wersalski, uległa niektórym zmianom wskutek zmian poczynionych przez komisarza niemieckiego Treutlera i polskiego Szembeka, a które to zmiany zostały jednomyślnie przyjęte przez 4 komisarzy koalicyjnych, francuskiego, angielskiego, włoskiego i japońskiego. W powiecie sycowskiem, którego część przypadła Niemcom, oddano Niemcom gminę Słizowska i działodowa. Miasto Zduny przypadło Polsce. Dębowa Lyka przypadły Niemcom. Wiewo i Potrzebowa przypadły Polsce. Na północnym zachód od Kopanicy przypadła Polsce miejscowość Wachańce, Małowyż, Wielki Gruniec, Nowa Wieś, Nodiany, oraz część znaczną przysiółek od Zbozycza. Temsamem linia jezior, leżąca między Kopanicą a

Zbozyczem (traktem wersalskim przeciętych, przypadła Polsce. Natomiast jeziora leżące na wschód od Zbozycza przypadły Niemcom wraz z miejscowościami Starym Trzcielem, Jabłonka i dość poważna przeszarża na wschód od Pszczewa.

Na północny wschód od Piły oddano Niemcom Lepnisko i folwark Heinrichau, — położony na północny wschód od Chojnic. Polsce przypadła szosa Chojnice do Bytomia, którą traktat wersalski przecina.

Temsamem przyznano Polsce lasy, leżące za wyżej wymienioną szosą a mianowicie domiskiem jeziorom i majątek Cieccholowy wraz z przynależnymi doń lasami. Obszar dworski Wielki Komarzyn przypadł Niemcom; dalej na północ przyznano Niemcom Okalibę wraz z wodociągiem Lemborta i Kniwendruchę Polsce zaś całą zachodnią część przeciętego traktatem jeziora czarnowileckiego wraz z zachodnim jego brzegiem, gminą Nadole i część jej lasu, wreszcie część wschodnią folwarku Flabina.

MILLERAND przyszły prez. Republiki franc.



WARSZAWA. (Telefonem). (k) Z Paryża donoszą: Wypadkiem dnia jest decyzja Milleranda który oświadczył wczoraj, że przyjęcie wybór na prezydenta Republiki francuskiej. Przywódcy republikańskiej frakcyi demokratycznej odwiedzili Milleranda wczoraj, poczem w godzinach wieczornych znana już była jego decyzja. Jednym z pierwszych kroków nowego prezydenta będzie wdrożenie rewizyi konstytucyi francuskiej w kierunku przyznania prezydentowi państwa rozległych pełnomocnictw. Pisma dzisiejsze paryskie prawie jednomyślnie witają z radością decyzję Milleranda tylko „Journal“ podkreśla, że jest on bardziej potrzebny jako premier.

WARSZAWA. (Telefonem). (k) Z Paryża donoszą: Pisma francuskie podają, że jako następca Milleranda wchodzi w rachubę Poincaré, jako premier, ministrem praw zagranicznych zaś ma zostać Briand.

Niebezpieczne wywiady.

Wspominaliśmy we wczorajszym artykule o gadatliwości niektórych polskich inżynierów stanu i o szkodliwości tej gadatliwości. Obłąkanie kilka słów wyjaśnienia w tej sprawie. Chodzi tu o interwiewy trzech mężów stanu — jeśli ich tak nazwać można — z dziennikarzami zagranicznymi, interwiewów, które balamucą opinię publiczną świata w odniesieniu do tego, co się dzieje w Polsce.

Interwiewu udzielił p. Paderewski przedstawicielowi „Information“. Oświadczył on, że uważa się za wielkiego dłużnika Francji i że zaciągnął wobec niej święte zobowiązania. (Jest to oczywiście rzecz, która obchodzi prywatnie tylko p. Paderewskiego). Ale p. Paderewski nie zadowolił się temi prywatnymi wymurzeniami, lecz wypowiedział się także w sprawie pokoju z sołtami, akcentując, że nie będzie on trwa- tym, ponieważ bolszewicy są sprzymierzeni z Niemcami a Polska utrzymuje święte stosunki z państwami rosyjskimi, zwłaszcza z gen. Wranglem. Dalej zaznaczył Paderewski, że był pierwszym, który zainicjował małą Ententę.

Wystarczy. W chwili, gdy rozpoczynają się rokowania w Rydze p. Paderewski, jako reprezentant Rządu polskiego w Lidzie narodów, oświadcza, że pokój ten trwałym nie będzie. Nie dyskutujemy tu w kwestyi pokoju z bolszewikami i pomijamy zupeł-

nie metafizyczny pogląd na tę sprawę, ale uważać chyba trzeba za szczyt ignorancji taktycznej w polityce, w chwili rozpoczynania rokowań głosić światu, że nie rokowania to komedya a rzadzi polski niema zamiaru ich dourzynać.

Niezrozumiałem poprostu jest dalej, jak p. Paderewski może mieć tę czelność, czy też być tak naiwnym, by amonować się jako ojciec chrzestny małej Ententy, której ostrze pomimo wszystkich pięknych słów Takie Janescu, skierowane jest, a przynajmniej było przeciw Polsce. Wreszcie pierwsza miłość p. Paderewskiego! I tu niewiadomo czy p. Paderewski o swej miłości do patriotów rosyjskich mówił jako człowiek prywatny, czy też jako przedstawiciel Polski. W tym zaś drugim wypadku nie powinien chyba mówić tego, co mu się podoba, lecz to, co rząd polski uważa za stosowne.

O pokój rozmawiał również p. wice-minister Stefan Dąbrowski z przedstawicielem „Journala“, twierdząc, że terroryzm sołtów w musi być zgnieciony siłą, jeśli pokój ma dojść do skutku a równie wojowniczo odezwał się p. Władysław Grabski wobec przedstawiciela „New York Herald“. Co to wszystko ma znaczyć?

Prawica woła, że w Polsce jest partya wojenna i wojskowa, która dąży do ustawicznej wojny a przez wojnę do władzy. „Rzeczpospolita“ nawołuje do rychłego pokoju i wypomina ciągle wyprawę kijowską. Dr. W. M. w „Słowie Polskiem“ wykpiwa

wojną „bez końca“ a kierownicy prawicowego obozu, panowie Paderewski, Grabski i Dąbrowski brzęczą szablą i wołają głośno że rokowania pokojowe w Rydze to czarna komedya, że należy prowadzić wojnę dalej. Groźniejsza w skutkach, niż ten brak zgody wśród naszej prawicy, jest niewątpliwie konsekwencya tych wywiadów: stanowią wisko lewicy całego świata oraz użytek, jaki z tego robi p. Czicherin. Ale czy to coś nowego? Wszak cała polityka prawicy jest tylko kuznia, w której kuje się dla naszych wrogów pociski przeciwko nam samym.

Na lwowskim froncie.

Dowódca Obrony Lwowa Pułkownik Roman Jasieński. Jak się stworzyło pierścień obrony? — Żale żołnierzy. — Wycieczka na lwowski front. — Żmudna praca. — Rozrywki. — Jak żyją nasi żołnierze. — Rowy, ziemianki, wille i pałace. — W pościg za bolszewikami!

Dziś, kiedy front bojowy oddał się od naszego grodu, a nawet oddałony hak armat, nie ma już spokoju ani snu mieszkańców, kiedy dobrowolnie uchodzący, zwani paspolicjami „strachajkami“, majadłszy się

JEAN D' OUCHE.

O ile można w sny wierzyć?

(Ciąg dalszy).

trafiają się też i mniej ważne od śmierci zapaści, przewidziane w śnie. Tak m. p. śniło się jednej dziewczynie włamanie do domu rodzicielskiego. „Widziałam włamywacza — pisze ona — tak wyraźnie, iż mogłam go doskonale opisać. Rano o piątej godzinie zbudziła mnie kucharka, oświadczając, iż nie możemy wyjść ponieważ drzwi zamknięte są od wewnątrz. Złodziej, istotnie, włamał okno i dla ułatwienia sobie pracy zamknął drzwi. Opowiedziałam wówczas mój sen, opisując dokładnie złodzieja. Buchalter nasz i kierownik budowy krzyżynieł równocześnie: „to jest człowiek, którego wczoraj właśnie oddaliśmy“. Nie wiedziałam o tem, nie mając żadnej styczności z personelem naszego przedsiębiorstwa. Włamywacza odkryto następnie według mojego opisu“.

Chodziło o bezpośrednie jasnowidzenie we śnie i gdybyśmy nawet przyjęli, że spałca półświadomie słyszała szmer itp. wskazujący na włamanie, pozostałoby natomiast zagadka, iż według jej opisu schwytano go.

Pewnemu kapitanowi niemieckiemu śniło się, iż przemiesłony ma być do Rosji, do pewnej miejscowości o dwuzgliskowej nazwie, którą też we śnie poznał. Istotnie za kilka dni dostał rozkaz wyjazdu do

tej miejscowości. Innym razem śniło mu się przebieg złejomego wywiadu: Idzie z oficerem piechoty do jednej placówki, przy czem jego ramię odłamek granatu w nogę, a towarzysza rozrywa. Następnego dnia wszystko spaliła się co do szczegółu. — Chociaż w okolicy był pułk marynarzy, do dano mi do towarzysystwa oficera od piechoty. Po drodze obala porucznika granat, — przebijając mu udo, podczas gdy kapłana musną tylko odłamki po sztylpach... przy padek? A jednak nie! Charakterystyczne szczegóły nie mogą być „przypadkowe“. — Rzecz najważniejsza tylko, wiarygodność opowiadającego.

Mimo nie zawsze wiarygodnej poręki ustalić można w każdym razie, iż istotnie trafiają się sny przepowiadające. O ile tyczą się one wypadków równoczesnych, można mówić o przestrzennem jasnowidzeniu, o ile wypadków przyszłości, o jasnowidzeniu w czasie. Trudniej jest wytłumaczyć te objawy.

W części wypadków pomoc sobie można przyjąćem telepatyi — oddziaływanie na odległość. Do telepatycznego działania konieczny jest przede wszystkim mózg pobudzający i przyjmujący to pobudzenie. — Przy przeniesieniu wspomnianego kapłana czynnikami pobudzającymi były mózgi jego przełożonych. Mamy tu pendant biologiczne do telegrafu bez drutu, a do badań przyszłych należy wyświeślenie rodzaju i sposobu działania „promieniowania“, wywołującego tu owe pośrednictwo.

Trudniejszy już jest wypadek ze snem.

umożliwiający wykrycie zbrodniarza. Kto jest tu nieświadomym psychicznym oddziaływanym? Czyżby włamywacz? Żeby to przyjąć, musiałby on znać albo raz choćby widzieć śniacą, a tak w istocie nie było.

Łatwiej wytłumaczyć się dadzą w ten sposób wspomniany wypadek śmierci. Bardzo liczne szczegóły wykazują to. Dotknięty nieszczęściem lub umierający człowiek może w chwili najcięższej oddać swój obraz w innym odpowiednio nastrojenym mózgu przyczem konieczne jest, by mózg obcy znajdował się w stanie spokoju, celem łatwiejszego przyjęcia wrażenia. Sen właśnie jest najlepszą ku temu sposobnością. Mózg ten jednak odpowiadać musi innym jeszcze warunkom. Gdyby tak bowiem nie było, wówczas niejasne byłoby, dlaczego i liczne inne mózgi nie miałyby odczuwać tego oddziaływania. Mózg ten oddzielony posiadać musi specjalnie konstrukcyjną zdolność przyjmowania owego promieniowania zew- nętrznego. Zdolność ta rozwija się najczęściej dopiero w pewnych latach dojrzałości fachowej. Z ustąpieniem czysto-materia- lnych momentów, a wystąpieniem bardziej duchowych i równocześnie z powiększeniem uwagi, na te objawy zjada się ona łatwiej okazywać. Zjada się też ona objawiać najczęściej u niewiast, co prawdopodobnie wynikiem jest większej duchowej ich bierności. —

(C. d. n.)

w „bezpiecznych schroniskach dość nędzy, wracają powoli i cichaczem do opuszczonych domów swoich, front „lwowski” stracił wiele z zainteresowania, jakie budził u nas przed paru tygodniami i ze znaczenia, jakie mu nadawaliśmy. Ale znaczenia tego nie stracił widocznie w oczach wojskowości, która go obkładała szczególną opieką i staraniem.

— Wojna — to wojna, gdzie należy być przygotowanym na wiele możliwości i im zapobiegać w pełni — mówią wytrawni wojownicy.

Dlatego też, podczas wojny światowej, emnia, posuwająca się naprzód i z rozmachem kopiąca sobie nowe rowy strzeleckie i pozycyjne, nie omieszczała nigdy budować poza sobą (drugiej linii obrony) — na wszelką możliwość!

Bo wojna — to wojna.

Niesie ona w sobie, prócz z góry wykreślonych i obliczonych z matematyczną ścisłością strategicznych posunięć, zawsze również pewną sumę ewentualności.

Dlatego też, mimo iż front bojowy posuwa się wciąż naprzód, front lwowski ustaje.

Dowódcą obrony Lwowa jest pułk. Roman Jasieński, zastępca Dowódcy O. G. we Lwowie.

Pułkownik Jasieński zna miasto nasze nie od dziś. Już bowiem w roku 1914, podczas okupacji rosyjskiej, jako pułkownik armii zaborczej, starał się mieszkańcom Lwowa użyć w niejednym i przysięść im z

pomocą. A potem, w listopadzie 1918 objął stanowisko komendanta miasta i placu i na posterunku tym przeżywał najcięższe chwile obłędna i odcięta Lwowa. Teraz znów, w najgroźniejszej chwili, powierzono mu obronę Lwowa.

Nie było to rzeczą łatwą. Lwów przecie nie jest fortecą, nie leży nad jakąś rzeką, tworzącą już samo przez się naturalną obronę, ani na górze, któraby łatwo obwarować. Owszem, miasto nasze przedstawia łatwy dostęp dla nieprzyjaciela, rozrzucone bowiem dogodnie i niedbale na przestrzeni 30 km. oboczona lasami, którymi tak blisko można się podsunąć, jest gościnnie otwarte dla nieprzyjaciela. A przy teraźniejszym sposobie wojowania i wielkim znaczeniu lotnych dywizji Budenniego, taka koczująca kawaleria mogłaby bez wielkich trudności unieść mieszkańców Lwowa i mieć niespodziankę.

— W obronie Lwowa — mówi pułkownik Jasieński — udzieliła nam znacznej pomocy wypróbowana przyjacielka nasza, — Francuzka. Szef misji francuskiej pułkownik de Renty unieśli w czasie wojny, w kurs nauki karabinów maszynowych, gdzie instruktorami byli oficerowie francuscy i sam tego wykszolenia pełnił. Sam niejednokrotnie jeździł na nasze pozycje podczas walk podlwowskich, dojeżdżał aż do pierwszych linii i w ogniu granatów niejedną dobrą radą się przysłużył. Major Medina był w sztabie VI. armii z głosem doradczym. Do właściwych robót przy budowie

linii fortyfikacyjnych przyjechał specjalista pułk. Manechal, który najlepszą odbył praktykę jako antylerzysta na froncie niemieckim. Wszyscy oni okazali nam wiele zainteresowania i życzliwości, dając pomoc nie tylko „moralną”. Pracowali z nami bez wytchnienia, dzień i noc, bez względu na niebezpieczeństwo. To też Lwów jest zamknięty jakby pienscieniem żelaznym i wapię — by bolszewicy pokusili się o zdobycie miasta, ku wielkiemu żalowi stojących tam żołnierzy, którzy nawet nie mogli wrogowi pokazać swoich kłów i pazurów. Rwali się oni do boju i wciąż prosili, by im wolno było wreszcie zmierzyć się z bolszewikiem. Życzącym im stało się zająć — część obronców odeszła już na dalszy front!

Proszę pułk. Jasieńskiego o pozwolenie zwiedzenia naszego „arcotiu lwowskiego” — na co też otrzymamy jego zgodę i z majorem Krzywoczyńskim, szefem sztabu Dowództwa Okręgu Obronczego, zaopatrzeni w papierosy, gazety, piosenki i broszurki wyruszamy na jeden z oddziałów.

Auto staje przy rogatce, a dalej już trzeba iść piechotą. Uprzejmy komendant oddziału kap. Heber w towarzystwie adiutanta por. Chyżowskiego oprowadzają nas wśród labiryntu drutów, rowów, okopów. Na jednym pododziałku, placówce, czy posterunku stojący żołnierz melduje pochłonięciem ilość ludzi i maszynek i że „nie ma zasobu nowego”. Praca wszędzie: wnie: zamiast powierzonego, płytykach rowów i okopów, kopią żołnierze nowe głębokie, zapalające

Kraje polarne przechyżają Aryjczyków.

(Ciąg dalszy).

Istnieją całe pieśni i ustępy w księgach Rigwedy, poświęcone walce boga Indry o światło z bogiem ciemności Vritrą i demonami jego, Dazasami. Ilekroć zaś mówi się o ciemności zawsze się ją nazywa „długą” albo „ciemnością bez końca”, pod czem w żaden sposób nie może być rozumiana nasza noc niedługa.

W jednym hymnie Rigwedy, wystawiającym zwycięstwo boga Indry, odniesione w powiekturze nad złym bogiem Vritrą, — wspomina się o zatrzymaniu się słońca w środku nieba. Zagadką tej nie potrafił w żadnym sposobie wytłumaczyć komentatorowie, a wyjaśnić się ona daje najlepiej ze stanowiska „polarności”. W rzeczywistości pod biegunem zauważyć można z początkiem czerwca jak słońce podniósłszy się nieco nad horyzontem, zatrzymuje się, stoi jakis czas na miejscu, a potem wraca ponownie.

O ile prawdziwe jest pochodzenie północne narodów indoeuropejskich, spodziewać się można, że znajdnie się więcej wspomnień o ich pobycie na północy. Do takich śladów należą liczby dni i miesięcy w roku. Na samym biegunie jest tylko to, co nos w Wędach miano „dnia i nocy bogów”, a nas zaś rok dzieli się na 365 dni.

Między jednak rokiem złożonym z jednego dnia i jednej nocy, a rokiem o 365 dniami istnieją stopnie przejściowe, zależnie

od większego lub mniejszego odłajania od biegunia. W obrzędach też i wienzeniach wielu ludów, nie tylko Hindusów i Persów widoczne są ślady roku mającego mniej niż 365 dni. W Egipcie np. już w czasach historycznych zauważono, że rok Egiptu miał 365, nie zaś jak dawniej przyjmowano, tylko 360. Ślady 360 dniowego roku zachowały się też najwidoczniej w księgach Weli i Awesty.

Wielkiego znaczenia są również ofiary nocne, t. zw. „ofiary krów”. Pod krowami rozumieć należy dni słoneczne. Ofiary te spełniać należało rok cały, jak się też że trzyczwiłcie wypelnia obecnie w przeciągu 12 miesięcy. W wielu jednak miejscach powiada się, że składać je można również w przeciągu 10 miesięcy. Mając na uwadze, że znaczenie ofiar tych silnie związane jest z dniami słonecznymi, trudno przypuścić (tem przepis inaczej, jak tylko tak, że ofiara codzienna, przyniesiona obecnie w przeciągu 12 miesięcy, spełniana być mogła kiedyś tylko przez 10 miesięcy, ponieważ całe dwa miesiące w roku nie miały ani jednego dnia słonecznego, pograżone w nocy polarnej. Pamiętka tego 10-miesięcznego roku zachowała się również w rzymskiej nomenklaturze miesięcy. — Czterdzieć u Rzymian nazywał się quatuordecim mense, — a dalej szły nazwy, przetrzymane obecnie przez romańskie i germańskie ludy: september, october, november, december. Podanie głosi, że Numa Pompiliusz do dał do dawnego 10-miesięcznego roku, — który rozpoczyna się oczywiście

od marca, dwa nowe miesiące: februarius i februanus. Nasuwa się tu samo przez się porównanie z 10-miesięcznym rokiem Wędów gdzie dwumiesięce nocy polarnej nie szły w rachubę, a rok, zaczynając się od marca, kończył się na decembrze, t. j. dziesiątym miesiącu.

Ślady wspomnień o najmniejszej ilości dni w roku i nocy polarnej widoczne są również w bardzo wstarych obrzędach indyjskich, ofiarach t. zw. Somy. Nazywa się tak napój, który składa się bogu Indrze, walczącemu z wrogami światła. Walkę toczy on o światło, o uwolnienie pojmionych przez boga ciemności krów (dni słonecznych), — rózni, słońca albo wody. Jedną z nadzwyczaj licznych jego nazw, mianem go oswobodzicielem wody. Tak tłumaczy walki jego, jako obrazowy opis roku polarnego. Słońce skrywa się na długo pod widnokręgiem, co oznaczać miało uwiecznienie słońca w pałacu boga ciemności. Zapada się ono w dół, morze, a więc w pałac boga Vritry, gdzieś głęboko pod wodą. Bóg światła i dobra, Indra, wybiera się w dalekie kraje na walki z Vritrą, zwycięża go i powoduje, że wracają na niebo zarzucone i dni słoneczne. Z nimi razem rozstaje rozkuta ze swych silnych wieżów woda zmrożona, — a wszystko to zasługa dobrego Indry, któremu się też nadaje przydomek „oswobodziciela wód”.

(C. d. n.)

w schroniska przed granatami i ziemiankami, układają podłogi, gdyż pora deszczowa i woda zaskórna podchodzi, robią oszalowania, dachy, przykrycia, masztowania.

— Wszystkie te deski i belki, które pani widzi tu na górze, musieli żołnierze wciągać z dołiny, z toru kolejowego, własnoręcznie. Owijano śnieg drzewo drutem i ciągnęto. Robili oni to bardzo chętnie, — chociaż praca była ciężka, ale ze zrozumiałym nam całej jej doniosłości, opowiadał kap. Heber.

W śnieg znowu miejscu trzeba inaczej poprzestrwać zapory z drutów kolczastego, poprowadzić całą tę misterną pajęczynę w innym kierunku, przez kartoflisko i zarośla. Robią to żołnierze tak skądnie i ochotczo, śpiewając wesoło.

— Lepiej to i przyjemniej, niż siedzieć na Cytadeli — mówi jeden z nich.

Janina Łada Walicka.
(C. d. n.).

Humorystyczne występy papierowych rycerzy.

(Korespond. własna „Wiek Nowego“).

Warszawa, wie wrześniu.

Nowy sezon w teatrach, na placu wyścigowym i w kabanietach przyniesi Warszawie również nową niespodziankę — sezon walk politycznych, które rozgorzały niedawno z zdwojonym silem. Panowie z „Rzeczypospolitej“, „Dwugroszówki“ i „Gazety Warszawskiej“ przemieścili się z powrotem swe salkowojazdy z Poznania do Warszawy, znowu, iż kłedy bolszewicy są już daleko, nakleszła słotowa chwila kto rozpocznie kampanię przeciwko zmiennawidzonym przeciwnikom politycznym.

Z całą furją, na jaką stać pp. Sirońskich, Nowaczyńskich, Niemojewskich i consortes, rzucano się na wszystkich, którzy w dniach najmniejszych zmagali się o los Polski stali twarzą przy Naczelniku Państwa, wierzając w ostabeczone zwycięstwo.

Pisownicy z prawicowych organów z amerykańską emulacją „Rzeczypospolitej“ na czele przypuścili gromadny atak do okopów św. Trójcy. Zapal wojenny niosł w miarę powodzenia na finanse — to, oczywiście, jeśli bolszewicy są daleko, można sobie na wszystko pozwolić. Od słowa do słowa przyszło do zaciekłego starcia, które rozgorzało szerokim ogniem po kraju. Jednym słowem: walka o władzę. Panowie z prawicy wyobrażają sobie, że kłedy bolszewików rozgromiono pod Warszawą — nadeszły czasy powrotu reakcji. I postanowili wszelkimi siłami dopiąć celu — nie zważając na środki, do celu wiodące. Nam obci!

Zaciekłość ta, ślepa i głupia, ośmięszyła w końcu całej obóz emulacji. Nie mając pod ręką innych zabójczych argumentów przeciw lewicy — wytoczyli emulcy ciężkie działo i z furją zaczęli ostrzeliwać — Biuro prasowe Nacz. Dow.! Pocisków wymie-

rzono w głowę kap. Kaden-Bandrowskiego jako głównego sprawcy upadku pism emulacji. Odsadzono go od czoł i wiatry, zażnaczono mu milionowe kradzieże, spekulacje, niedozwolone szafowanie cudzimi pieniędzmi, założenie „Skamandria“, pornografie i siedem innych grzechów głównych. — Wszystkemu, co tylko jadłowita słona emulka mogła z siebie wypłuć — rozlało się cuchnącą czernią po białym papierze emulacji pism. Stoki kłamstw, oszczerstw, intryg i intrygacji! Wygląda to tak, jakby pisownicy emulcy dostali magię zaraźliwego szalu i rzucali się na ludzi z piłą na uszach.

Rozochocił się szczególnie p. Ankielz Niemojewski, który, zapomniawszy magię o swej głębokiej urazie do Helleny, ucał niewymowną sympatię do jej „organu“ p. t.: „Rzeczpospolita“. I wzięwszy się za rece p. Siroński, Nowaczyński i „myślący niepodległe“ Niemojewski jeź potaczka zawirone łamańce i wołyżerskie skoki. P. Nowaczyński, który, spojrzawszy ongiś w zwierciadło, napisał pod wpływem tego, co ujrzał, słynne „Małpie zwierciadło“ — z zrenowieniem rutynowanego ekwilibrysty literackiego, wywrócił ku uciesze i zabawie tłumów kilka efektownych koziołków, stając natwardo ku ogólnemu zdumieniu na pustej swej głowie.

Niemniej p. Niemojewski. W opętanym rozpaczu zacząwszy swe jadłowite pióro — zaczął i za jednym zamachem napisać cały numer „Myśli Niepodległej“. Treść? Naturalnie: atak na lewicę. P. Niemojewski zaczął trzeźwić się do tego stopnia iż w bojętym zapale napisał artykuł p. t.: „Kastowść w wojsku“ (nr. 518). Ubolewa w nim p. Niemojewski nad tem, że ochotnicy nie mogą jeść spokojnie w obecności oficerów. I tak czytamy: „Tu (w restauracji) w sali głównej biesiaduje uroczyna ale kastowo pyszna podchorążym, płacąc za fetę po kilka lub kilkanaście mareczek, a tam na boku, w okrodku albo w jakimś boczny a ukrytym pokoičku regularnie zaś w kuchni, jędzą inżynierowie, profesorowie, przemysłowcy, artyści i Hienaci, płacący po kilkadziesiąt marek, słowem najlepsza klientela panna restauratora który, jeżeli coś zjadł, przypomina sobie w wieku okrotywania białej czwartego stanu przeciwko starobużniemu tożsacy i wroliwej rewolucji franc. i t. d.“ Wispaniałe, panie Niemojewski! Znać, że urodziłeś się w Warszawie! Stać cię na gędy urażonego patrycyusza, któremu raz kazano jeść w kuchni! Co za obraza! Tylko pomyśleć: jeden za „kilkoma mareczkami“ biesiaduje, a drugi za „kilkaset marek“ jedzą w kuchni! Panie Niemojewski! Ośmięszysz się z kmetesem! Odezwała się w tabie nie ambicyja patrycyusza ale wściekłość Hlerackiego packarza, który wzię się ze złości już za „kilkaset“ marek nie może biesiadować! Ale dam panu radę, panie Niemojewski: pomóż stać panu, jako „literata i artystę warszawskiego“ na kilkadziesiąt marek na jedną kolację — więc idź do pan jeszcze kilka tysięcy i kup sobie własną restaurację, gdzie będziesz jadł w największej i najparadniejszej sali, w samym środku, od samego rana aż do późnej nocy!

Powyższe wyrażenia p. Niemojewskiego na temat „kastowości w wojsku“ dają najlepszą miarę jakimi koniecznymi i jałowymi argumentami posługują się kłopotliwy bójujący emulacja w walce przeciw politycznym przeciwnikom. Ten jeden przykład wystarczy za wszystko.

Małuczkot, a „Myśli Niepodległej“ zaczyna humorystyką swoich artykułów wszystkie „Muchy“ i „Szczutki“. Może wreszcie będziemy mieć w Polsce prawdziwe humorystyczne piśmo!
(Bsk!).

Teatr lwowski dla frontu.

Bardzo dziekuję popiera akcję ochotniczą Referatu Prasy i Propagandy M. O. A. O. Związek Artystów Scen polskich (Filia Lwów). Od dnia 19. lipca b. r. urządził Zw. Artystów Scen polskich we Lwowie i na prowincyi całkiem bezinteresownie 40 koncertów i przedstawień bądź to bezpłatnych dla żołnierzy, bądź też za wstępem dla szerszej publiczności z przeznaczeniem całego dochodu na cele M. O. A. O. Przedstawienia i koncerty odbyły się we Lwowie w teatrze miejskim, potem zaś w szpitalu okręgowym W. P., w koszarach majora Abraham, w koszarach szkoły im. Lenartowicza, w Sokole II, w koszarach artylerji na Filipówce, w Izbie Rekodziełniczej, — w Gimnazjum V. (dla II. Baonu M. O. A. O. p. I.), w Colosseum, na Cytadeli, w kinie Lew, (Y. M. C. A.), w koszarach na Zamarynowie 7, w koszarach Berna, — w koszarach Jabłonowskich, w szpitalu nr. I, na Technice, na Dworcu Podzamcze. — Wyjeżdżano zaś do Przemyśla, Sambora i Kochawiny.

Udział brali następujące Panie i Panowie:

Bielecki, Bojanowski, Burkacka, Cyganek, Czaki, Dembicka, Fałszewski, Polański, Green, Hierowski, Jeleński, Koczynska, Kowalska, Kozłowski, Kulligowski, Larnowicz, Lefur, Lipowska, Lowczyński, — Łuczyńska, Majerska, Malecja, Marynowicz, Michnowska, Miłowska, Olski, Ordon, — Piłtówna, Podlewska, Ratschka, Reyhan, Rydzewski, Senedynski, Stomilowski, Śmiglewska, Stakier, Talmazacy, Trapszo, Wilkiński, Dr. Wareszyczynski, Władysławski, Wolanowicz, Wolfstahl, Zbrojewski. Oprócz tego chór męski, kwartet smyczkowy, orkiestra zwi. muzyków, corps de ballet.

W przedstawieniach w teatrze miejskim pracowali maszyniści bezpłatnie. Na cele Wojska zebrano ogółem 53.328 Mkp.

Za tą wydatną i owocną działalność dla naszych Oddziałów Ochotniczych składa Referat Prasy i Propagandy M. O. A. O. najserdeczniejsze podziękowanie.



**JUŻ NIEODWOŁALNIE TYLKO DO 30-go WRZEŚNIA 1920 ROKU!
SPIESZ SIĘ WIĘC I BACZ, ABYŚ BOŻE BRONŃ NIE ZOSTAŁ BEZ**

DYPLOMU DOBREGO OBYWATELA POLSKI!

Takim dyplomem nazawsze pozostanie

OBLIGACYA POŻYCZKI ODRODZENIA.

Dzieciom Twym nie zastąpi jej dla wykazania się przed potomnymi

POŻYCZKA PRZYMUSOWA,

Którą Polska potrafi wy dostać od złych i samolubnych obywateli.

Ze spraw ukraińskich.

Emigracja ukraińska we Wiedniu.

„Wpered“ przynosi w korespondencji z Wiednia ciekawą, choć stronniczą (z pominięciem Petlury) charakterystykę emigracji ukraińskiej w stolicy naddunajskiej. Wśród emigracji ukraińskiej we Wiedniu, a tak samo w Berlinie, Paryżu i t. d., panuje olbrzymi chaos, różnica zdań i orientacji, walki i przeciwieństwa, tak, że — jak powiada informator — „tyle jest orientacji, ilu ukraińców na emigracji, bo każdy z nich ma inną orientację“. Bardzo to znamienne słowa!

Wybija się jednak na czoło kilka większych grup, czy grupek, zrączych się między sobą. A więc:

1. Ukraińscy komuniści, dawniej bez znaczenia, zorganizowani dopiero przez Winniczenkę. Na czele ich stoi obecnie znany teoretyk, Wł. Lewickij; wydają oni tygodnik bolszewicki „Nowa Doba“. Ma to być — wedle „Wperedu“ sympatyzującego z bolszewikami — jedyna grupa najbardziej prostopolinijna na emigracji. W opozycji do niej stoi p. Diatliw, tłumacz dzieł Lenina i Bucharina, który jest zwolennikiem „jedyniej, niepodzielnej czerwonej Rosyi“.

2. Hetmaństwo Skoropadskiego, który sam siedzi w Szwajcarii i stamtąd politykuje, ma swoich zwolenników w t. zw. „chliborobach-państwowcach“ („chliboroby derzawniki“), którzy wydają pismo p. t. „Ukraiński chliborob“. Tu należą Szemet, Lipiński (renegat polski) i Doroszenko. Chcieliby oni wskrzesić na Ukrainie hetmaństwo Skoropadskiego i zaprowadzić surowy, bezwzględny porządek. Głównym agitatorom jest Szemet. Jest to t. zw. partya „reakcyjna“. Opowiadają oni, że Skoropadski żałuje teraz swoich niepolitycznych kroków, że przestał być rusofilem, a stał się ukraińcem. Wszak odrzucił wysokie odznaczenie, ofiarowywane mu przez Denikina.

3. Przeciwną „chliborobom“ politykę prowadzą t. zw. „samostijniki“. Przewodzą im Andriejewskij i Grekow. Zwracają się oni w stronę Wrangla i Niemiec, a chcieliby o-

przeć się na kołach koalicyjnych. Za męża opatrnościowego, który mógłby zaprowadzić ład na Ukrainie, uważają Andriejewskiego; o Petlurze mówią, że to człowiek bez woli i energii i że z jego zachodów nic się nie urodzi.

4. Są jeszcze dwie grupy, t. j. „socjaliści federaliści“ i 5. „narodniki“. Pierwsi pod przewodnictwem Maciejewicza, orientują się na „ententę“ i ciasny związek z Wranglem, drudzy („ukraińska partya narodowa“) z Bohunem i Żukiem, orientują się na Niemców. 6. Szóstą partję stanowią Petruszewiczowcy, którzy odrębną drogą dążą do samodzielnego państwa z Galicyi wschodniej.

Czasem pojawia się też nazwisko Wasyla Wyszywanego (Wilhelma Habsburga). Zrzucano mu niedawno, że konspiruje na rzecz Skoropadskiego, lecz miał się na to oburzyć i powiedzieć, że jest „prawdziwym demokratą“ (!!) i że nie ma nic wspólnego z reakcyonistami. Tak przynajmniej się opowiada...

Ukraińscy bolszewicy na Syberii.

„Hromadska Dumka“ przytacza list, wystosowany przez klub ukraińskich robotników w Charkowie do bolszewickiej organizacji galic. ukraińców w Omsku, na Syberii, w którym robotnicy charkowscy zasyłają bolszewickim Ukraińcom ze Sybiru pozdrowienia i wyrazy uznania za pracę dla „Czerwonej Socjalistycznej Ukrainy“. Z organu tych galicyjskich bolszewików w Omsku p. t. „Proletar“ dowiadujemy się, że za pozwoleniem władz bolszewickich potworzono tam, gdzie przeważa ludność ukraińska, narodowe szkoły ukraińskie, a także w rosyjskich szkołach pozwolono uczyć się ukraińskiego języka. Sowietkie czynniki ukraińskie zorganizowały też ukraiński chór, a pierwszy koncert odbył się na cześć Szewczenki. Stworzono także ukr. grupę teatralną, która daje przedstawienia w Omsku i innych miastach omskiej gubernii już od maja b. r.

TRAGICZNE POŁOŻENIE NA UKRAINIE.

„Charkowski Komunist“ podaje zdanie Zinowiewa o narodowym powstaniu na U-

krajinie. Wedle zdania Zinowiewa, rozwój powstań na Ukrainie przypomina historię Meksyku. Bogaci chłopcy mają często do rozporządzenia całe składy broni. Zupełna dezorganizacja etapów, nie wypełnianie zarządzeń władz centralnych, dążenie wsi do odseparowania od centrum — wszystko to wytworzyło na Ukrainie położenie istotnie tragiczne.

KIJÓW ZAGROŻONY.

Warsz. „Swoboda“ podaje wiadomość ze Stanisławowa: „Oficyalna kijowska bolszewicka gazeta „Waszy“ podaje wiele wiadomości z kijowskiego frontu z ostatnich dni. Wynika z nich, że ukraińscy powstańcy prowadzą systematyczną walkę o węższe kolejowe w gubernii kijowskiej i podolskiej. Kijów ma być zagrożony przez powstańców. Ruchem powstańczym kieruje ataman Struła. Komunikację Kijowa z Połtawą — przerwały powstańcze oddziały Machna, — który idzie na Kijów. Humań zajęli byli powstańcy 2 km, a po tygodniu upartych bojów odebrały go znowu czernomorskie wojska, ściągnięte z frontu. Walki o to miasto przeciągają się. W okolicy Białej Cerkwi chłopcy znieśli urządzenie sowietkie zaprowadzili ukraińskie.

PETRUSZEWCZ W LONDYNIE.

„Hrom. Dumka“ pisze: Z Londynu donoszą, że przybył tam prez. Petruszewycz, Simens, Grotter i Książek (otłoczenie i „rze czoznawcy“ Petruszewyjoza). Ten ostatni ma być ekspertem w sprawach naftowych.

UKRAIŃCY POWTARZAJĄ „BRECHNIE“ WIEDŃSKICH SZMOKÓW.

„Hrom. Dumka“ pisze, że wiedeńska „Sonntag- u. Montagszeitung“ opisując nadużycia Petlurów w Galicyi Wschodniej, daje do zrozumienia, że gwałty te są inspirowane z Warszawy. (Naturalnie z galgąństwem takim niema co polemizować. — Przyp. Red.).

MOSKALOFILSKI DZIAŁACZ POD KLUCZEM?

„Narod. Listy“ wychodzące w Użhorodzie donoszą, że prof. Gagatiko, przewodniczący ruchu moskalofilskiego na Rusi Zakarpackiej wystąpił ostatnimi czasy, w ten sposób przeciw władzy czesko-słowackiej, że czynił rządy w Szwałowie były zmuszone (?) oddać sprawę sądowi karnemu. Powiadają o tem lwowska „Hr. Dumka“.

PRZECIW POLSKIEJ KOLONIZACJI GALICJI WSCHODNIEJ.

„Hromadska Dumka“ poświęca już kilka artykułów p. t.: „Interesująca rozprawka“ omówienia stosunku Selmu polskiego i polskiej prasy do reformy rolnej w Galicji Wschodniej i związanej z nią ściśle sprawy kolonizacji. Pismo ukraińskie podaje w ostatnim numerze głosy prasy polskiej zwrócone przeciwko polskiemu „sprzedawcykom“, kolonizującym obszary polskie w Galicji Rusinami, występując zwłaszcza ostro przeciwko antykatolom „Gazety Wieczornej“.

„Hromadska Dumka“ dziwnym sposobem uważa za wielką krzywdę dla bezrolnych i małomolnych Rusinów to, że polski ziemiarz swoją polską ziemię, oddziedziczoną po dziadach-pradziadach oddaje w ręce również zlatkionego ziemi polskiego chłopca.

ZNIESIONY WYROK.

„Hromadska Dumka“ donosi, że Najwyższy Trybunał w Warszawie podczas rewizji procesu ukraińskiego kolejarza ze Stryja Piotra Jackiewicza, którego sąd stryjski zasądził na karę śmierci, przez powieszenie, zmógł poprzedni wyrok i zarządził ponowną rozprawę. Jackiewicza bronił w Stryju i Warszawie adw. dr. Harasymów.

ARESZTOWANIE DR. STEFANA BARANA.

Wczoraj aresztowany został i odstawiony do więzienia śledczego sądu wojskowego przy ul. Zamarynowskiej Dr. Stefan Baran, wybitny działacz ukraiński i jeden z głównych twórców zamachu listopadowego i inicjatorów napaści ukraińskiego na Lwów.

Bezpośrednio przed zamachem 1. listopada 1918 mieszkającym jego przy ul. Kraszewskiego było stałym miejscem narad pułkowych i austriackich oficerów, którzy omawiali plany oddania Lwowa w ręce Ukraińcy. Gdy zamach wreszcie nastąpił Stefan Baran wypłynął na widownię jako dyrektor policji lwowskiej, w części miasta będącej w posiadaniu Ukraińcy. Po oswobodzeniu Lwowa przez wojska polskie został w mieście poczem zbiegł ze Lwowa na tamtą stronę frontu i po pewnym czasie wypłynął znów w Kamieńcu Podolskim jako wysoki dygnitarz w rządzie Petlury. „Wybitny“ ten działacz ukraiński pokutujący obecnie w areszcie za swe sprawki odznaczał się nieopisaną nienawiścią do narodu polskiego. Dochodzenia celem ukarania jego winy są w toku.

BEZBRONNE OFIARY

wspaniały dramat w 4 wielk. częściach 22525
wyświetla obecnie wyłącznie **MARYSIENKA**, pl. Smolki 5.

Podróż po gazetach.

Możliwość pokoju. — W poszukiwaniu nowej Rosji. — Polska a mała koalicja.

(m) O ile prasa lewicowa zupełnie konsekwentnie i nadal domaga się zawarcia możliwie rychłego pokoju — prasa prawicowa nawet (podzima) rozumieć konieczność dążeń do pokoju. Przy sposobności wyjazdu delegacji polskiej do Rygi, pisze np. „Gazeta Poranna“:

„Zajdzy panowania nad światem bolszewizm wyrzec się nie może, jeśli nie chce zaprzeczyć podstawie swego istnienia. — I dlatego w bitwość pokoju z Rosją socjaldemokratyczną nie wierzymy.

Niemniej jednak życzymy delegacji naszej, by zawarła pokój w Rydze. Potrzebny nam jest ten pokój, choćby był nietrwały, jeśli ten pokój nie będzie przeciwny naszemu poczuciu honoru i naszym żywotnym interesom. Mamy wierne niepokona, że pokój będzie zgubą bolszewików, wzmożeniem natomiast siły Polski“.

„Gazeta warszawska“ zaznacza zaś, że choć nie wątpimy w jaknajlepsze obce naszych delegatów i życzymy na odjeździe wszelkiego powodzenia, chcielibyśmy raz jeszcze przypomnieć im, że Polska pragnie pokoju, ale takiego tylko, który zabezpieczy całkowicie jej niewątpliwie granice.

Natomiast p. Fr. Nowodworski w tejże „Gazecie Warsz.“ uderza w ton skandzielnej wojowalności i woła:

„A więc jeszcze nie pokój. Jeszcze wojna. Wojna w dalszym ciągu zachęta i niebezpieczna, choć dla nas obecnie już pod dobrą ręką tocząca się wróżbami. Zwycięzcy! I wtedy będzie pokój naprawdę trwały, bo utrwalający był i pomysłowość Rzeczypospolitej. Zwycięzcy! Była nas nie wodziło na manowce krótkowidztwo polityczne i było naszym drogowskazem był istotny interes Narodu“.

Zwolenników tego hasła jest w endecyjskim obozie więcej, a zasada głównie myśl aby prowadzić wojnę aż do odbudowy „dla wniej“ Rosji. Czy jest to istotnie wskazane ze względu na interesy polskie, pyta zupełnie słusznie „Nowa Reforma“ i przytacza ustęp z artykułu p. Bainville w nacjonalistycznej (!) „Action française“:

„Rosja obecna jest masą przeciwnością z powodów, będących po części w związku z bolszewizmem, po części zaś bez związku z nim związkiem. Alfas z przyszłą Rosją jest niewątpliwie pożądanym... — Ale Rosja przyjaźnią, Rosja sojuszniką jest dziś daleko. Jest w Krymie, u Wrangla. — Ale gdyby Wrangel był w Moskwie, czy myślałby tak samo, jak w Sebastopolu? — Możliwe jest, że Rosja przestanie być kiedyś bolszewicką. Ale czy jest pewnym, że

po swoim odbolszewiczeniu będzie naszą przyjaźnią? Na razie musimy postępować tak, jakby była dla nas stracona“...

Jeżeli tak rozumie publicysta francuski pokój nacjonalistyczny, o ileż słusznie wypada nam tak samo rozumować i liczyć się z rzeczywistością!

Dobrze mówi stare przysłowie: „Lepszy wróbel w garści niż sroka na dachu“. Nie ścigajmy majątków. Bo jeśli chodziłoby o fantazowanie, to równie słusznie można fantazować na temat Rosji „jutrzejszej“, jak na temat Rosji obecnej. A może ona przeobrazi się ku dobremu taka, jaka jest dzisiaj, może przestanie być imperyalistyczna i wejdzie na drogę spokojniejszej ewolucji, może właśnie pokój z Polską jej to ułatwi...

Wszystkie te „może“, jedne i drugie, mają niestety tylko wartość fantazji. Rzeczywistość zaś woła: trzeba przystąpić do pokoju porozumienia z tym, z kim musi się rokować, bez poszukiwania za Rosją „prawdy“, która w tej formie, w jakiej poszukiwalczycy wyobrażają ją sobie, leży na razie w sferze nieokreślenia mgławicowej.

Ta sama rzeczywistość powinna nas skłonić do zajęcia właściwego stanowiska wobec tak zwanej małej koalicji. „Gazeta Warszawska“ przyznaje, wcale znaczenie temu tworzącemu się związkowi małych państw i stwierdza, że Takie Jonesu przeciwstawia idei małej Ententy Beresa — wielką Entente, obejmującą obok Czech, — Jugosławii i Rumunii, Polskę — największe państwo w Europie środkowej i Grecję, — która stała się obecnie dużą potęgą śródziemnomorską. Do tego ugrupowania wejść by mogły nawet Węgry i Bułgaria. Jest to plan godny meza stanu, oparty na sytuacji geograficznej i zrozumieniu położenia międzynarodowego.

Dalej w rozumowaniach idzie „Czas“ i od razu zastanawia się, pod jakimi warunkami mogłaby Polska wejść do grona nowych sprzymierzeńców.

Dla Polski następuje chwila bardzo ważnej decyzji. Interesowani czekają czy po sprycie rumuńskim i chytrości czeskiej nie okaże się teraz niezgrabność polska. A niezgrabnością taką byłoby odrzucenie a limitne propozycje porozumienia, przez co Czech, udowodniwszy swą dobrą wolę, miałby wszelkie atuty do odciążenia od nas Rumunii i przekreślenia tych kombinacji, jakie Polska na współdziałaniu z nią opiera. — Z kolei po Rumunii ma teraz Polska możliwość, akceptując myśl współdziałania, postawić swoich warunków. Nasuwają się one same przez się: przedewszystkiem sprawe dliwie uregulowanie sprawy Śląska i zabezpieczenie Polsce swobodnego kontaktu z zachodem przez terytorium czeskie. Ponadto warunkiem zasadniczym musiałaby być zmiana charakteru związku, który we-

Wojska nasze osiągnęły linię Zbrucza i Horynia.

Zajęcie Krzemieńca, Ostrowa i Derażni.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO.

WARSZAWA, 20 września.

Wojska nasze osiągnęły już na całej linii rzekę Zbrucz. Bolszewicy uciekają w szybkim tempie przy użyciu furmanek.

Dalej na wschód wojska ukraińskie przekroczyły Zbrucz, na Wołyniu w ostrym pościgu za nieprzyjacielem zajęły Wysze- gródek i Krzemieniec; równoczesną jazdą nasza dotarła do linii Horynia, zajmując Ostrow, Bobryń i Derażnię.

Na północ od Prypeci w walkach w rejonie Prużan zdobyczą nasza wzrosła do 2.500 jeńców i 27 karabinów maszynowych. Ataki nieprzyjacielskie na linii Hryńki—Lichosielce krwawo odparto. Nieprzyjaciel pozostawił w naszym ręku 585 jeńców, w tym 2 oficerów i 9 karabinów maszynowych. W wypadach naszych poszczególnych

oddziałów zajęto Klepacze, Brzostowice Wielkie i Brzostowice Murowane. Wzięto przyletem 736 jeńców. Dalsza zdobycz jeszcze nieobliczona. Dalej na północ w wypadzie wywiadowniczym zdobyto Kuźnice i Nowy Dwór, biorąc jeńców. Stwierdzono przy bywaniu nowych dywizji sowieckich z armii syberyjskiej.

Na froncie Niemna Litwini ostrzelwali dwukrotnie ogniem karabinowym patrole nasze w miejscowości Strzelcowizny. — W ciągu dnia 19 b. m. ostrzeliwała artyleria nieprzyjacielska nasze placówki nad jezioran Gluchem. Patrole litewskie doszły aż do miejscowości Fromczki; wzięto je do niewoli wraz z oficerem dowodzącym. — Potatem umacniają Litwini swoje pozycje.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich.
Sztab Generalny.

Do projektu czeskiego stały właściwie pod przewodnictwem czeskim i służył głównie do obrony Czech. Jeżeli kto, to Polska chyba zagrożona jest w swym by- cie, walcząc z bolszewikami. Nie Budapeszt grozi obaleniem traktatów paryskich i zni- waceniem obecnego porządku Europy, ale Moskwa. Te warunki zaś ze strony polskiej mogą być jedyną platformą, na której Pol- ska podjąć może rozmowy dyplomatyczne co do małej entente. W toku tej rozmowy musi też wyjść na jaw, o co właściwie cho- dzi Czechom, a konsekwencje będą łatwe do wyocznienia i dla nas i dla Rumunii i dla Zachodu. Zdjęcie masłki czeskiej musi bowiem wcześniej czy później nastąpić.

W OCZEKIWANIU.

Ponad źródłami ciemnych wód
Bronzowy z leż się dźwiga wschód
I światu twarz wyszczerza.
Czy niesie zgon,
Czy zwycięstw dzwon
I tęczę dni przymierza?

Żeli ozłoci naszą grań,
Przeszczodną życiu złoży dań,
Że wierzem zabulgoce,
Czy może w krok
Z nim idzie mrok,
Bezsenne, długie noce?

Pytam — kto czuwał nocy pęk,
W których hulały krew i lek,
Ten tęskni do pokoju,
Chce słońca treść
Ku ziemi wnieść,
Zapomnieć ran i znoju...

W burzy się chyli nawet dąb —
Niejednej chaty runął zgrab,
Niejedno serce płacze...
Gdzie jest ta maść,
By mogła paść
Jak balsam na rozpacze?

Ponad źródłami ciemnych wód
Bronzowy z leż się dźwiga wschód
I światu twarz wyszczerza.
Co niesie on:
Czy hymn, czy zgon.
Czy jasne dni przymierza?

MAREK BUCZMA-CZAPLIŃSKI.

Sprawa odbudowy wschodniej Małopolski.

Wczoraj wieczorem odbyło się w ratuszu zebranie, dotyczące sprawy gospodarczej i politycznej wschodniej Małopolski.

Na zebraniu tem był obecny wiceminister spraw zagranicznych dr. Dąbrowski.

Zebrań przedstawili konieczność szybkiego w- ruchomienia życia gospodarczego tej części Pol- skiej. Wschodnia Małopolska, zniszczona przez bolsze- wików, wymaga szeroko pomyślanej akcji i odbu- dowy kraju. Wiceminister podniósł, że w najkryty- czniejszym czasie powstawania państwa, Polska o- trzymała pomoc humanitarną przede wszystkim od Stanów Zjednoczonych. Z chwilą, gdy się zbli- ża pokój, społeczeństwo polskie niewątpliwie pra- gnąć będzie, aby akcja humanitarna była stopnio- wo zastąpiona samopomocą. Odbudowa powinna się rozpocząć od najbardziej zniszczonej części kra- ju, jaką jest niewątpliwie wschodnia Małopolska.

PO obszernej dyskusji uchwalono zebrać po- trzebne dane, dające obraz zniszczenia i zapotrze- bowania Małopolski i rozpatrzyć formę współdzia- łania społeczeństwa w szybkiej odbudowie kraju.

KRAKÓW. (PAT.). Generalny delegat rządu Gałęcki wyjechał dziś z Krakowa do Warszawy na konferencję u prezydenta ministrów w sprawie od- budowy Galicji wschodniej po ostatniej inwazji. Do Lwowa wróci w piątek rano.

Rozłam wśród socjalistów czeskich.

PRAGA. (PAT.). Wczoraj odbył się wielki wiec meżów zaufania robotników praskich, na którym Tusar przedstawił stanowisko prawicy socjalo- demokratycznej i oświadczył, że jedność w partyi tak długo jest niemożliwa, dopóki komuniści z par- tyi nie wystąpią.

Równocześnie na drugim wiecu, zwołanym przez komunistów, po referacie Smerka

lono przyjęcie do wiadomości, zabranie redakcyi „Prava Lidu” przez komunistów oraz wypowiedze- nie walki wykonawczemu wydziałowi partyi soc. dem.

Dzisiejsze „Pravo Lidu”, wydawane przez prawicę socjalistyczną udowadnia na naczelnem miejscu, że zabranie redakcyi przez bolszewików dokonane zostało na rozkaz, jaki nadszedł wprost z Moskwy. W bolszewickim „Pravie Lidu” na- czelny redaktor Iwan Obracht zamieszcza arty- kuł, w którym stwierdza, że komuniści nie myślą o żadnych przewrotach w Czechosłowacji, ponie- waż te metody walki zostały stanowczo przez prze- cią międzynarodówkę potępione. Zadaniem komuni- stów jest jawne przygotowanie gruntu do przy- szłej rewolucyi.

„Venkov” zamieszcza artykuł omawiający wrzenia komunistyczne w Czechosłowacji i podaje, że celem wyjazdu Muni na Słowację jest ob- wolenie dyktatury proletaryatu. Pismo atakuje przehywającą w Pradze misję sowiecką, przypisuj- ac jej agitację komunistyczną w Czechach.

Znowu „ententa bałkańska”.

BERLIN. (PAT.). „Voss. Ztg.” donosi z Kopenhagi na podstawie „Politiken” z Lon- dynu, że odbędą się tam z początkiem pa- ździernika br. ważne rokowania między ru- muńskim ministrem spraw zagranicznych a bułgarskim prezydentem ministrów i Lloyd Georgem, który się bardzo zajmuje utwo- rzeniem ententy bałkańskiej, składającej się z Bułgarii, Rumunii i Grecyi.

Zamykanie szkół niemieckich w Pradze.

PRAGA. (PAT.). „Bohemia” donosi, że w Pradze zamknięto ponownie 8 niemieckich klas szkolnych.

NADESLANE.

„APOLLO”
Dziś przepiękny poemat w 6-lu aktach z prologiem
DEKAMERON
TRZY
NOCE MIŁOSNE
BOCCACCIA.

NADZWYKZAJNY DRAMAT WŁOSKI W 5 AKT. p. t. „CARNEVALESCA“

wyświetla obecnie wyłącznie „KOPERNIK“, Kopernika 9.

22526

O przywrócenie monarchii na Węgrzech.

WIEN. (PAT.). „Politische Korrespondenz“ donosi z miarodajnych kół politycznych austriackich, że mowa hr. Stefana Bethlena na temat króla węgierskiego, wywołała dodatnie wrażenie. Poglądy Bethlena, że na wypadek przywrócenia monarchii na Węgrzech przyszły król będzie musiał wrzec się pretensji co do innych tronów, odpowiada życzeniom Austrii. Gdyby to stanowisko zostało utrwalone ustawowo, wówczas odpadłaby jedna z najważniejszych przeszkód, które dotychczas nie dopuszczały do przyjaznych stosunków między Austrią i Węgrami.

Powitanie wojsk polskich w Włodzimierzu Wołyńskim.

WŁODZIMIERZ WOŁYŃSKI. (PAT.). Dnia 19. b. m. odbyła się uroczystość powitania przez ludność miejscową wojsk polskich. Po nabożeństwie odbył się pochód, w którym niesiono napisy: „Niech żyje Piłsudski!“, „Niech żyje żołnierz polski!“, „Precz z bandą bolszewicką!“, „Wdzięczna ludność żydowska za wolność i ocalenie“. Wygłoszono szereg przemówień i uchwalono rezolucję, stwierdzającą nierozwalne połączenie kraju z Rzplą. Do Naczelnego Wodza wysłano depeszę z hołdem.

Zgon bohatera.

WARSZAWA. (PAT.). Dnia 17. b. m. w bitwie pod Kobryniem zginął pułkownik Schyling, dowódca 57 p. p. wielkopolskiej (3 p. strzelców wielkopolskich). W nim traci pułk 57 swojego twórcę i nieodżałowanego dowódcę, który dowodził nim od chwili powstania go. Schyling brał udział we wszystkich operacjach, poczynawszy od Mińska, aż do naszej ostatniej kontrofensywy z pod Dębina. W ostatnim etapie walki odznaczył się zdobyciem Kobrynia, za co odznaczony został krzyżem „Virtuti militari“. Zginął w obronie zdobytego miasta podczas kontrataku, który, jak zwykle, prowadził sam w pierwszej linii. Pogrzeb odbędzie się w Warszawie 22. b. m., o godz. 11 rano, z kościoła ewangelickiego.

NADESLANE.

Zakład dentystyczno-techniczny
Celiona MOHRA

pod kierownictwem 20834

Oskara Glasgalla
Lwów, Jagiellońska 15. I. p.

Sprawozdanie min. Sapięhy z przebiegu rokowań polsko-litewskich.

WARSZAWA. (PAT.). „Kuryer Poranny“ donosi, że na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów, po wyczerpaniu porządku dziennego, minister spraw zagran. Sapięha przedstawił sprawozdanie z przebiegu rokowań polsko-litewskich, oraz depeszę z Paryża, przedstawiającą rezultat narad Ligi narodów w sprawie zatargu polsko litewskiego.

Podróż min. Narutowicza Wisłą do Gdańska.

WARSZAWA. (PAT.). „Kuryer Warsz.“ donosi, że min. Narutowicz odbył w dniach 10. do 14. podróż statkiem z Warszawy do Gdańska. Celem podróży było zbadanie obecnego stanu robót, rozpoczętych na Wiśle, poznanie tymczasowej granicy na dawnym terenie plebiscytowym, oraz spraw, związanych z nowym dostępem do morza. Szczegółowe badanie granicy tymczasowej w dolinie kwidzyńskiej okazało niemożliwość utrzymania obecnego stanu, przy którym prawo Polski do Wisły, zastrzeżone traktatem pokojowym, stało się wprost iluzoryczne.

Demonstracja komunistów wiedeńskich.

WIEN. (PAT.). „Wien. Allg. Ztg.“ donosi z Berlina: Wczoraj w południe odbyła się tu demonstracja uliczna komunistów. W pochodzie wzięło udział dużo robotników bez pracy i niedorostków. Porządek dotąd zakłócony, nie został. Zarząd partii socjalistów niezawisłych ostrzega robotników przed tą demonstracją.

Ofensywa armii gen. Wrangla.

WARSZAWA. (PAT.). Z Paryża donoszą, że armia gen. Wrangla posuwa się naprzód. W dniu 14. b. m. przeszła do ofensywy na linii M. pol-Kołogi. Z Sebastopola donoszą, że dnia 11. b. m. wzięto na tym odcinku 3 do niewoli.

Wybory we Francji.

PARYŻ. (PAT.). „Telegr. Comp.“. Frakcja socjalistyczna Izby deputowanych ma zamiar postawić jako kandydata na prezydenta posła Leblanca.

PARYŻ. (PAT.). Havas donosi, że Millerand przyjęło kandydaturę

Przedstawiciel Ukrainy we Francji.

HORSEA. (PAT.). Ukraińskie biuro prasowe podaje, że Weygand odbył konferencję ze szefem ukraińskiej misji wojskowej, który zwrócił uwagę na cały szereg spraw, obchodzących Francję. W następstwie tej konferencji marsz. Foch przyjął przedstawiciela ukraińskiego.

Plotki o Galicyi wschodniej.

„Hromadska dumka“ donosi z Wiednia: Dnia 30. sierpnia br. prezydent Petruszewycz wyjechał do Paryża, aby porobić ostateczne kroki w sprawie rozszędzenia prawno-państwowego stanowiska Galicyi Wsch.

W Paryżu powiadomiono go, że Anglia dąży do stworzenia z Galicyi Wsch. samodzielnego państwa, które oddzielałoby Polskę od Wielkiej Ukrainy, a temsamem przyczyniłoby się do likwidacji imperyalistycznej gorączki (?), a z drugiej strony stanowiłoby pomost między środkową a wschodnią Europą. Prezydent Petruszewycz w przypuszczeniu, że sprawa Galicyi Wsch. będzie także przedmiotem polsko-bolszewickich rokowań w Rydze, polecił drowi Kościowi Lewickiemu, Drowi Osypowi Nazarukowi i Drowi L. Myszudze niezwłocznie wyjechać do Rygi. Ta delegacja wyjechała z Wiednia 11. bm. z tem, że w Berlinie ma ona oczekiwać dalszych wskazówek prezydenta, którego w międzyczasie powołano do Londynu. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa delegacja ta wyjechała już w dalszą drogę. Donoszą nam — pisze dalej lwowski organ Petruszewicza, — że Anglia stoi niezwruszenie na stanowisku samodzielności „Zachodnio-Ukraińskiej Republiki“ (t. j. Galicyi Wsch.), i że dla tej koncepcji pozyskała już Francję.

(Naturalnie całą tę informację „Hrom. Dumka“, która już nieraz podobne rzeczy puszczała w świat, przyjmując należy z wielką rezerwą. W każdym razie świadczy ona jednak, że nasi wrogowie „krajowi“ i zagraniczni, oraz różni przyjaciele nie zasypają gruszek w popiele! Przep. Red.)

Wychodźstwo polskie w Berlinie na armię ochotniczą.

WARSZAWA. (PAT.). „Kurjer Poranny“ pisze, że ministerstwo pracy otrzymało zawiadomienie od atache dla spraw wychodźców w Berlinie, że wychodźstwo polskie ofiarowało na armię ochotniczą 61.045 Mk. niemieczech, 25.076 Mk. polskich i 185 frank.

Likwidacja Związku Obrony Ojczyzny.

WARSZAWA. (PAT.). Z powodu likwidacji Związku Obrony Ojczyzny, główna komisja likwidacyjna tego związku wzywa wszystkich członków, aby do 25. b. m. zwrócili wydane im legitymacje Związku.

Zaraz składajcie dary na czołówkę upominkową dla frontu! Żołnierze czekają!

Kto sprowokował awantury na Górnym Śląsku?

WIEN. (Telefonem). (k) Z Berlina donoszą: Zakończem ubiegłego tygodnia pruskie Zgromadzenie narodowe zajmowało się obszernie sprawą Górnego Śląska. Wszystkie stronnictwa wzięły udział w dyskusji z wyjątkiem centrum. Większa szóstka mówców zarzucała komisji francuskiej stronniczość i zapowiadała zwrócenie się do koalicji z prośbą

o położenie końca postępowaniu komisji. Zaplanowała konsternacja, gdy przedstawiciele niezawisłych socjalistów oświadczyli, że o ile ze strony Polaków były jakieś zajścia wywołane, to sprowokowali je Niemcy. Moca przytoczyli również przykłady morderstw dokonanych przez Niemców na ludności polskiej.

Posiedzenie konwentu seniorów.

(PAT.) „Naród” donosi że we czwartek przed posiedzeniem sejmku odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów.

Tegoroczne żniwa we Francji.

LONDYN. (PAT.) „Figaro” pisze, że wynik żniw we Francji wynosi 63.000.000 q. Ilość ta jest wystarczającą dla dostarczenia chleba ludności francuskiej, aż do następnych zbiorów.

Likwidacja Komitetu Obrony Państwa.

KRAKOW. (PAT.) W piątek odbędzie się posiedzenie prezydium ścisłego Komitetu Obrony Państwa w Krakowie, celem przeprowadzenia likwidacji komitetu.

Zaburzenia i represje w Irlandyi.

POLDNIE. (PAT.) Z Dublinu donoszą, że wczoraj aresztowano tam 40 młodych ludzi na pagórkach Dublinu, w chwili, gdy rozmawiali o sprawach wojskowych. Lora wojskowa, eskortowana przez 10 żołnierzy spadła wskutek zasądki pod Dublinem. Przyszło do starcia, w którym zginął jeden cywilny i dwóch wojskowych, a nadto jeden z cywilnych jest umierający.

Sesja sejmowa będzie bardzo krótka.

WARSZAWA. (Telef.) (k). We czwartek odbędzie się posiedzenie Konwentu seniorów, a w piątek posiedzenie plenarne Sejmu. Jak w kularach opowiadają, sesja sejmowa będzie bardzo krótka. Po dwu lub kilku posiedzeniach Sejm odroczy się na krótki czas.

Gabinet Brianda we Francji.

PARYZ. (PAT.) Deschanel prawdopodobnie jutro wyprowadzi się z pałacu Elizejskiego, wskutek czego odpadnie zwykła wizyta nowowybranego prezydenta u poprzednika w urzędzie, oraz oficjalne złożenie prezesury w pałacu Elizejskim. Liczą się tu z utworzeniem gabinetu Brianda.

Bułgaria przystępuje do małej Ententy.

NAUEN. (PAT.) Rząd czeski otrzymał wiadomość, że Bułgaria zasadniczo zgodziła się na przystąpienie do małej koalicji.

Traktat prowizoryczny między Rosją a Niemcami.

WIEN. (PAT.) „W. Allg. Ztg.” donosi z Kopenhagi, że Joffe oświadczył, iż obecnie istnieje między Niemcami a Rosją prowizoryczny traktat, wedle którego nie jest przewidziane zadośćuczynienie za zamordowanie hr. Mürbacha.

Małe sowiety w Anglii.

LONDYN. (PAT.) „Morningost” ogłasza plan utworzenia małych komisji robotniczych (sowietów) w Anglii.

Aresztowanie komunistów w Rydze.

KOPENHAGA. (PAT.) Tutejsze łotewskie B. K. donosi z Rygi 19. b. m. Ostatniej nocy aresztowano tu cały szereg wybitnych przywódców komunistycznych. Odkryto tajny lokal, w którym skonfiskowano znaczną ilość pism agitacyjnych.

Kronika bieżąca.

Dziś Maurycego.

Jutro Tekli.

Pojutrze Ruparta.

Wschód słońca o g. 5:48. Zachód o g. 5:58.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Sroda, 22 września o godz. 7 „Papierowy kochanek”, 3 akty z prologiem I. Szaniawskiego. Nowość! Poraz pierwszy.

Czwartek 23 września o godz. 7 wiecz. „Manewry jesienne”, operetka.

Piątek, 24 września o godz. 7 wiecz. „Papierowy kochanek”, 3 akty z prologiem.

W sobotę 25 września „Alda”, opera.

Niedziela 26 września o godz. 3:30 „Pomysł panny Franciszki”, komedia; o godz. 7 wieczór „Księżniczka czardasza”, operetka.

Poniedziałek, 27 września o godz. 7 wieczór „Papierowy kochanek”, 3 akty z prologiem.

Początek przedstawień popołudniowych o g. 3:30 popoł. wieczornych o g. 7

Nowy program w Bagateli

((sala Casino de Paris, ul. Rejtana 3). — Występ pierwszorzędnych artystów polskich: Gierasiński, Michałowski, Staruszkiewicz, Neusser, Marek, dyr. Ochrymowicz, dyr. Wandyczowa, Czermańska, Noskowska, Kamińska, Gorska. Nadto jedno-aktowa rewia p. t. „Weźmy się do kupy”.

22527

TEATR WODEWILOWY (ul. Ossolińskich 10)

Dziś: atrakcja „Już są we Lwowie”, operetka „Niebezpieczna dziewczyna”, farsa „Szalony pomysł kobiety”, orkiestra mandolinistów. Bilety wcześniej w biurze Sokołowskiego, Jagiellońska 7 20086

W SPRAWIE śp. KAPITANA INŻ. EUSTA-CHIEWICZA. (Pat.) W grudniu z r. zamieściły pi-

sma wiadomość, że kapitan August Eustachiewicz, zastępca Dłwa na kolejach litewskich w Wilnie odebrał sobie życie 1 grudnia z powodu wniechania go w sprawę nadużyć, popełnionych na kolejach wojskowych litewskich. Dochodzenia wojskowego Sądu przeprowadzone w tej sprawie wykazały, że kap. Eustachiewicz w sprawę nadużyć nie był wniechany, ani bezpośrednio, ani pośrednio, i że w tej sprawie bezwzględnie żadnej nie ponosił winy.

(n) NOWY PROGRAM W „BAGATELI”. Miara powodzenia licznych „jedynaków” miłego teatryku może być fakt, że Gierasińskiego omal nie zlynchowano na ostatnim przedstawieniu, ponieważ nie przygotował się na „bisowanie”, którego domagała się publika, rozbawiona typem „szajdche- na” Symche Gedytemana. Ledwie wybawił go z oś presji Michałowski, jak zwykle nieporównany, umielący coraz to inną maskę wkładać na twarz ruchliwą o równie ruchliwym „gadaniu”. Więc czy to powie poważny wiersz Wima o Rosji obecnej, czy zwykłe swe rymowane żarciki, czyto zagra Jaśka w rewii Zbierzchowskiego ptł „Weźmy się do kupy!” — zawsze z wielkim powodzeniem. Aktualną rewietką napisaną bardzo zrecznie pod względem agitacyjnym, obfite w ładne dowcipy wydatnie, nie doskonale obok wymienionego już Michasia, przez Neussera, Staruszkiewicza, Noskowską i Czermańską. Popełniłbym wreszcie niesprawiedliwość, gdybym nie wspomniał o Wandyczowej, która ra potrafi odtworzać liryczne piosenki z rzadko spotykanem ciepłem i głębokiem odczuciem każdego tonu słowa.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się we czwartek 23 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej.

ZBIÓRKA MATERIAŁÓW WOJENNYCH NA CELE WOJSKOWE. Celem pokrycia koniecznych

potrzeb armii, zarządziło ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 17 sierpnia 1920 r. na skutek żądania ministerstwa spraw wojskowych natychmiastową zbiórkę materiału wojennego, a to tak: A) materiały pochodzącego z jakiejkolwiek armii obcej, czy też armii naszej, a znajdującego się w dzierżeniu nielegalnych posiadaczy, jak i B) innych przedmiotów, nadających się do użytku wojennego, co do których posiadacz udowodni, że nabył je w sposób prawny, czy od władz wojskowych, czy wogóle od osób uprawnionych do ich sprzedaży, a przez to stał się ich właścicielem.

Szczegóły zbiórki ogłoszono „Głosami“.

KONFISKATA. Nr. 217 dziennika „Hromadska Dumka“ z 22 września br. został skonfiskowany.

(?) BOLSZEWICKIE ZWYCZAJE. Pod tym tytułem otrzymaliśmy od pewnego obywatela lwowskiego pismo z prośbą o zamieszczenie. Obywatel ten obecny był na Wieczorze satyry i pieśni, jak i urządziła ubiegłej niedzieli gromadka artystów w sali tutejszego Sokoła na dochód Sekcji „Wszystko dla frontu“. Wśród publiczności znalazły się osobniki, które w czasie przedstawienia tupaniem, krzykiem i gwizdaniem, przerywali aktorom i zachowywali się w ogóle tak dzwono, jakby dźwięki chcieli z wszelkich przyjętych dotąd zwyczajów. Żałujemy niezmiernie, że na sali nie znaleźli się młodzi, aby miał odwagę wyprosić tych gości, aby nie przeszkadzali drugim.

(?) CENY KAPELUSZY. W pierwszorzędnym salonie miod w Lwowie właścicielka oświadczyła jednej z dawnych swoich klientek: „Cena kapełusa jesienno i zimowego zaczyna się obecnie od 2000 marek. Może pani ma w domu stary kapełus lub trochę aksamitu, piór i wstążki? Przypnie, że wstydzi się poprosić komferować o nowym kapełuszu ze starą moją klientką. Te modne kapełusze, które wystawione są w oknie mojego magazynu są dostępne tylko dla nowych bogaczy“.

(?) BABIE LATO. Czy wiecie, jak wyglądał rozkwit jesieni? Idźcie do parku Kilińskiego lub na Wyseki Zamku. Podnieście oczy ku czubom drzew, które w promieniach słońca grają barwą miedzi, brązu, złota i purpury. Niebo rozbiłknie, nie zdą się uśmiechać powabem południowych okolic. Dokoła czuć zapach zeschłych liści, a jest to zapach, jaki zachowują pamiątki młodości, pięknej przeszłości w przechowaniu u wytwornej matrony. W powietrzu zaśnł od czasu długi, srebrny, na nie i przygnie do drzewa, jakby w męśnialej pieszczocie. Patrząc na te młode nieba, i gwałce w powietrzu mówimy: otóż babie lato! Przyszło w złudzie barw, zapożyczonych od słońca i wabić próbuje rozkwitem, który ma w sobie tylko smutny dosyt życia. Dlatego ta pogoda jesienno, choć taka piękna, badzi raczej melancholiję, niż radość. Wiemy, że to ostatnie blaski.

ECHA KRADZIEŻY KOLEJOWYCH. W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o aresztowaniu 15 kolejowców i 3 kupców za kradzieże kolejowe należy stwierdzić, że wymieniony między innymi jako wnieściany w tę afarę p. J. B. Rauch zaofiarowanej mu przez kolejarzy czekolady nie przyjął, gdyż nie okazano mu żądanych przez niego dokumentów legalnego jej pochodzenia.

(in) ZBLAKANEGO CHŁOPCA 3-letniego, pochodzenia żydowskiego, znaleziono wczoraj na pl. Gólichowskich i oddano do Komisaryatu dzielnicy III.

(in) PODRZUCONE DZIECIĘ około 3-miesięczne znalezione zostało w sieni w Pasażu Hausmana Policjant Józef Serdink oddał dziecko do Komisaryatu dzielnicy V, a sam rozpoczął poszukiwania za matką, która je podrzuciła. W dwie godziny potem przyrzucono Annę Roth, która szukała dziecka. Zeznała ona, że niesłubne swe dziecko przyniosła fryzjerowi G. i chciała mu je wrzucić do sklepu, a w sieni złożyła je tylko chwilowo. Potem żał jej się zrobiło za dzieckiem, więc przyszła po nie. Gdy wreszcie przyrzekała zaopiekować się dzieckiem gorliwie, zwrócono jej „podrzutka“.

(in) GROŻNY POŻAR WE LWOWIE. Wczoraj o godz. 9 wieczór wybuchł pożar na strychu kamienicy pod 17 przy ul. Teatynskiej. Ponieważ o tej porze wodociąg był pozamykany, więc z powodu braku wody w pierwszej chwili, a następnie słabego jej ciśnienia — ogień objął cały strych i wiaźnia dachowe, tak iż dach cały spłonął do szczętnie. Pożar trwał dwie godziny. Jako przyczynę podają nieostrożne obchodzenie się ze świecą, która na strychu, gdzie nagromadzono siano. Straż pożarna przybyła dosyć wcześnie, lecz akcja ratunkowa z powodu braku wody, braku drugiej drabiny, którą dopiero później przywieziono, dalej z powodu dziur w spruchniających węzłach i wpływu znacznej ilości wody — nie postępowała odrazu tak, by ogień opanować. Pożar ten mógł przybrać wobec tego katastrofalne rozmiary. Może ten wypadek spowoduje nareszcie zarząd wodociągów do pozostawiania otwartych wodociągów przez cały dzień i całą noc, a zarząd miasta postara się o nowe węzły do sikawek. Podczas pożaru pałacu Potockich zauważyliśmy te same błędy, a mimo to nie uczyniono dotąd nic celem polepszenia stosunków.

INTRYGII PRETENDENTÓW TRONU. Jest w uroczaj okolicy Włoch nad morzem wspaniała rezydencja księżca, gdzie zgromadziły się pretendenci do tronu. Nie obchodzą ich to, co się w państwie dzieje. Śnują ambitne plany o dniu, w którym obejmą władzę i zaczną panować. Aby zaś uciec przed czasem, który im cięży, wymyślają festyny zimowe i wiosenne, święta dzieci i święta róż. Żyją, jak w szale karnawałowym. I podczas jednego z tych festynów zostaje zamordowany stary księca. Tron jest do objęcia. Ale omylił się ów pretendent, który sądził, że on to będzie następcą. Darennie skrwawił ręce krwią. Testament znaleziony opiewa inaczey. Następczynią jest córka księcia, zaręczona ze swym kuzynem. Morderca księcia skierownie podejrzany na narzeczonego następczyni tronu. Przyjeżdża syn zamordowanego księcia, który wyrzekł się tronu dla miłości śpiewaczki. Prowadzi się śledztwo. Następczynią tronu zabija narzeczonego, przekonany, że on jest mordercą jej ojca. Zaledwie jednak utopiła sztylet w pierś młodego księcia, przychodzi brat i wyjaśnia sytuację. W tym miejscu dramat dochodzi do kulminacyjnego punktu. Ślawną piekna Borelli w roli księżniczki przypomina nieśmiertelną naszą Modrzejewską. Tenże ma jest i tragizm głęboki. W scenie, kiedy zabija narzeczonego, a potem zmusza właściciwego mordercę do wyznania, gra jej jest mistrzowska. Potem, kiedy ją widzimy, jak w przeciągu paru tygodni poskwyła i dręcza ją widma szalonego karnawału, wrusza do łez postacią Niobe. Kinoteatr „Kopernik“, który wyświetla ten dramat pt. „Szalony karnawał“, dał znowu dowód, że umie dobierać sztuki zawsze zajmujące i dające widzom dużo pięknych wrażeń.

KURSA TANECZNE SALONOWE I SCENICZNE dla starszych i dzieci w jedynej fachowej szkole STAN. FALISZEWSKIEGO I CZESŁAWY BURKA. CKIEJ już się rozpoczynają. Specyafne kursa fox-trotowa i innych najnowszych tańców. Także kursa dla zamkniętych kółek. Wpisy i informacje codziennie popołudniu od godz. 5:30 do 6:30 ul. Franciszkańska 7, parter, w lokalu tow. „Gwiazda“.

21156

STARUSZKA BLISKO STULETNIĄ. Przyszła do naszej redakcji, odziana w starostwiecki czepiec i mantylę. Taka skarczona, drżąca, ale ze śladami dawno mianionej wytworności i piękności. Pracowała do niedawna na swoje utrzymanie. Kiedyś była uczyniela w domach prywatnych. Nie miała dzieci. Bliżsi krewni pomarli. Dalsi krewni nie o niej wiedzieć nie chcą. Pomoc parafalna, jaką otrzymuje, jest minimalna i staruszka ta ginie formalnie z głodu. Odzywamy się do znanej ofiarności społeczeństwa polskiego o pomoc dla tej staruszki Polki. Adresu jej użyć będziemy tym, którzy zechcą

osobście pośpieszyć z pomocą. Datki ofiarne przyjmujecie dla niej z grzecznością Administracja „Wiek Nowego“ pod rubryką: „Dla stuletniej staruszki“.

Wiadomości z prowincji.

Stryj, 18 września.

Jak sen straszny minęła krótkotrwała na szczęście, bo tylko kilkunastogodzinna, smutnej pamięci, twarza bolszewickich rabusi i wróciłszy do mnie więcej normalnych, ale zawsze wojennych stosunków. Niestety są one dzisiaj bardziej wojenne, niż kiedykolwiek podczas wojny, a to z powodów aprowizacyjnych. Stryj miał przez cały ciąg wojny szczęście do swoich aprowizatorów i wszyscy starostowie i komisarze aprowizacyjni, tu ich tu było, wykazały dowodnie niedołęstwo pod tym względem albo co gorsza, złą wolę. Cały wysiłek tych panów polegał na tem, że powoływali do życia jedno lub drugie konsorcjum dla sfinansowania aprowizacji, przedko jednak przekonywano się każdym razem, że ma się do czynienia z grupą zwyczajnych paskarzy różnego wyznania, myślących najwięcej o dobru ogółu. Przydziały żywności (t. zn. maki i żółtego cukru, bo innych nie znano), następowały w odstępach kilkutygodniowych w ilości minimalnej natomiast w pasku można było zawsze dostać wielki ilość tego i innego towaru z tego samego źródła pochodzącego. Gdy jakieś konsorcjum dostatecznie się wzbogaciło, rozwiązywano z niem umowę i miejsce jego zajmowało drugie, również „patriotyczne i dobroczynne“. Osoba referenta aprowizacyjnego nie miała na tok tych spraw żadnego prawie wpływu, bo sprawy te najwięcej go obchodziły. Czy istotnie wyróżniał się korzystnie pod tym względem pp. komisarze Mahr i Mietusjak to się wydaje autorom kilku korespondencji w pismach lwowskich z ostatnich dni, trudno byłoby nam powiedzieć, bo piękne przyrzeczenia, a nawet dobre chęci nie starczą w tym wypadku za czynność. Że było przed nim, że było za nim, chyba, że porównamy ich czasy z czasami obecnymi. Bo to, co dziś przeżywamy, uraga wszelkiemu pojęciu pracy nad uregulowaniem stosunków aprowizacyjnych. Od dwóch tygodni jesteśmy uszczęśliwieni osobą nowego starosty w osobie p. Głazewskiego, byłego starosty delińskiego. Pan ten postanowił sobie ująć w swoje ręce przedewszystkiem aprowizację i wziął się do niej, co prawda, z wielkim rozmachem, ale użył metod, jakie bywały stosowane przez austriackich starostów jeszcze w erze przedkonstytucyjnej. Ogłosił taryfę maksymalną z cenami o 50 procent niższymi od cen targowych (choć nie niższymi od cen targowych w Galicyi zachodniej) i osobście doglądał na targu tych cen, karząc doraźnie przestępcę. Metoda ta może nie zła w zasadzie, gdyby była konsekwentnie i w całej rozciągłości stosowana, okazała się przez swą jednostronność i radykalizm fatalną w rezultacie. Odrazu znikły wszystkie produkty z targu, gdzie represye były stosowane, natomiast w pokatnej sprzetży wyzysk święci prawdziwe orgie! Dla przykładu podajemy, że kg. lablek, który niedawno jeszcze kosztował 5 mk., dziś sprzedają właściciele sadów po 15 mk., a kg. gruszek po 25 mk.! Egzekutywa pana starosty kończy się na targu, gdy tedy tu nie dostaniemy obecnie z powodu tych zarządzeń ani masła, ani jaj, ani jarzyn, ani owoców, nie dziwić się, że cała opinia publiczna zwraca się przeciw starostwie, który wstąpił do miastu niedowiedzia przysługę.

P. Głazewski i pod innymi względem daje się we znanie miastu, mianowicie przez wprowadzenie gdzie niepraktykowanego obowiązku wnoszenia ostemplowanych podań dla uzyskania przepustki na wyjazd. Zarządzenie to ma wszelkie cechy sztykany, bo naraża potentą na zwłokę, trwającą 3 do 4 dni i na kilkugodzinne wystawanie w starostwie, gdzie trzeba się bliżej zapoznać z wyszu-

kaną gburowatością wydającego przepustki urzędnika, co wszysko ma ten skutek, że wielu ludzi rezygnuje z wyjazdu, albo też w nielegalny sposób obchodzi zarządzenia przepustkowe. Oto do czego prowadzą eksperymenty, nie liczące się ze stosunkami! Podobno ma p. Gładzowski w niedługim czasie uszczęśliwić swoją osobą jako starosta Stanisławów. Życzymy mu prędkiego wyjazdu i więcej szczęścia na nowym posterunku!

Gdzieśindziej aprowizacja miasta zajmuje się przedewszystkiem magistrat, działając w porozumieniu z władzami powiatowemi, u nas jednak nikt nie ma nawet w tym względzie żadnych złudzeń ani pretensyi, bo instytucje te uważa u nas każdy za już od dawna z kretesem zbankrutowaną, istniejącą tylko od parady.

Momentem, charakteryzującym dosadnie gospodarkę miejską, jest niedawno wystosowane do Zarządu miasta kategoryczne wezwanie, ażeby przedłożył wreszcie zanikniętą rachunkowo za czas od roku 1914! Na gwałt tedy robj się obecnie zestawienie przy pomocy unyśmienie zaangażowanych sił fachowych i wykończą się rachunki, których pan rachmistrz nie zdołał na czas wykończyć, będąc przemoczoną pracą w godzinach pozaturbowych w kahałe. Zamieszanie, niemożliwe w choć trochę szanującą się instytucję, było bez skrupułu tolerowane przez naszych sumiennych włodarzy miejskich.

Ze taki zarząd miejski nie potrafi myśleć o jakichkolwiek porządkach, że kupy śmieci i gnoju leżą na pryncypalnych ulicach, że zaledwie kilka lampek naftowych na rogach ulic (tylko na rogach) rozprasza w promieniu dwumetrowym egipskie ciemności, którychby się nie powstydzili jakas Pipidówka, to oczywiście jasne i zrozumiałe. Czerwonka szafuje naturalnie bez przeszkód i porywa liczne ofiary z pośród dzieci i dorastającej młodzieży.

Ponieważ wszystkie budynki szkolne zajęte były przez wojsko, rozpoczęła się na razie nauka tylko w Zakładzie SS Nazaretanek i w dwóch szkołach powszechnych, władze wojskowe przyrzekły jednak resztę szkół w najbliższych dniach opróżnić i jest nadzieja, że z początkiem przyszłego miesiąca wszystkie szkoły, zarówno powszechne, jak i średnie zostaną uruchomione.

O. L. O. która z powodu inwazyi bolszewickiej uległa rozprzeżeniu, znajduje się obecnie w stadium reorganizacji.

W ubiegłym tygodniu zeszło do grobu dwóch reprezentantów tutejszego społeczeństwa polsko-żydowskiego: adwokat dr. Henryk Markus i lekarz Nachman Rosenberg. Ten ostatni był postacią wielce popularną w mieście, gdzie pracował w rozmaitych instytucjach, reprezentując tam odłam żydów Polaków. Przez pół wieku spieszyl jako lekarz z pomocą cierpiącym, szczególnie zaś zdobył sobie szerokie uznanie jako znawca chorób dziecięcych. Żył lat 77.

Dekret Naczelnego Wodza.

WARSZAWA. (PAT.). Wróg, który natchnął ziemię polską, pobity wycofuje się w pośrochu. Dokonał tego w pierwszym rzędzie patriotyczny zapal, ofiarne poświęcenie i bohatercki wysiłek żołnierza polskiego. Dumny jest z osiągniętego wyniku każdy żołnierz, który na powierzonym sobie posterunku obowiązek względem Ojczyzny i wierności spełnił, a ten co z własnej winy wbrew obowiązkowi poza szeregiem pozostał ponosi najcięższą karę moralną wstydu. W tej podmostej chwili nie chcąc ścigać surowymi karami tych, którzy pod wpływem przemijającego upadku ducha, czyniąc sobie samemu krzywdę najwyższą, uchylił się od wspólnego dzieła ze swoimi zwycięskim towarzyszami broni, oraz aby dać im możliwość odpięcia popełnionych błędów dalszą pracą żołnierską, zarządzam, co następuje:

Osoby wojskowe, które w chwili ogłoszenia niniejszego dekretu pozostają poza szeregiem wskutek samowolnego powstrzymania się od powrotu do szeregów, nie będą podlegali śledztwu według przepisu o sądach doraźnych, o ile najpóźniej do 4 listopada br. zgłoszą się do służby wojskowej w najbliższej władzy wojskowej lub cywilnej lub władzy bezpieczeństwa publicznego. W wypadkach skazania tych osób w drodze postępowania zwykłego, minister spraw wojskowych oraz wła-

ściwi dowódcy czynić będą stosownie do ujawnionych okoliczności sprawy użytek z przysługującego prawa zawieszania kary aż do ukończenia działań wojennych. W wypadkach zasługujących na szczególnejsze uznanie będzie stosowane prawo łaski. Dezerterzy ujęci po upływie wyznaczonego terminu śledztwa będą wedle postępowania doraźnego z całą surowością prawa.

Warszawa 20 września 1920.

Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz Piłsudski.

Minister spraw wojskowych Sosnkowski!

*

WARSZAWA. (PAT.). Rozkaz ministerstwa spraw wojskowych w wykonaniu dekretu Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza z dnia 20 września br. w przedmiocie uchylenia postępowania doraźnego względem tych dezerterów, którzy stawia się do wojska przed upływem oznaczonego w dekreście terminu zarządzam co następuje:

Władze wojskowe przyjmować będą bez zwłoki zgłoszenia dezerterów i przekazywać zgłaszających się do dyspozycji właściwych dowództw. Wstrzymanie wykonania kary w myśl par. 419 i 420 polskiego kodeksu wojskowego do czasu ukończenia działań wojennych, zarządza minister spraw wojskowych wewnątrz kraju, a właściwi dowódcy na terenie działań wojennych. Po rozpoznaniu okoliczności i opinii sądów orzekających w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie należy przedstawić Naczelnemu Wódzowi o ulaskawienie skazanego w trybie właściwym. Władze cywilne bezpieczeństwa publicznego w wypadkach zgłoszenia się do nich dezerterów postąpią tak samo w myśl ogólnego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych.

Minister spraw wojskowych Sosnkowski!, gen. por.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

ST. SMAŁSKI i A. WILCZYŃSKI
5. ULICA HALICKA 5.
WELNY
NA SUKNIE, KOSTYUNY,
PLASZCZE I UBRANIA
BARCHANY,
FLANELKI FRANCUSK.,
SZIFONY,
SATYNY,
KLOTY

Obrzymi wybór! Obrzymi wybór!

Dr. ZOFIA WEPPEK sekund. Szpit. powszech. ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 3-5-tej Janowska 26 — kosmetyka lekarska. 2183

Polożna Petulska przyjmie panie na czas słabości za dyskrecją i poleca się jako zdolna i praktyczna akuszerka, ulica Gródecka 26, I. piętro, ganek na lewo.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjal. **dr. FRISCH** ulica Wałowa 1. II. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvasanu tylko przed południem. 21202

AKUSZERKA z Warszawy przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lutkowska. 21662

KUPNO I SPRZEDAŻ

- REKAWICE do boku kupię. Zgłoszenia: Listopada 97 od 4 do 6. 22481
- BUTLE szklane do sprzedania. Plac Bernardyński 11, I piętro. 22482
- BUDYNEK drewniany do rozbioru z zardawianiem, kiera, młocarnia prasa do siana i stomy — sprzedam. Lachowicz, Strzyłki koło Sambora. 21153
- SPRZEDAM dom za 100 000 i kuchnię. Słusarnia: Sykstuska 31. 22485
- POMÓZ niekryty w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: King. Sądowa Wisznia. 22494
- OBRUS na 24 osób 470x230 m. sprzedam W. N. Herbutów 1 od 12 do 3 popoł. 22496
- MLECZARNIA w śródmieściu do sprzedania. Zgłoszenia listowne: „Wiek Nowy” pod „H. J.” 22497
- PORTAL 11 metr. długi do sprzedania Rynek 12 a 22395
- 3 MIESIĘCZNA suką legawą prawdziwej niemieckiej rasy do sprzedania. wiadomość Okólny 8, prawy parter. 22387
- MASZYNA duża krawiecka w dobrym stanie za 6000 marek do sprzedania. Bogdanówka 6. Karol Mark. 22383
- KUPIE kamentos z pełnym komfortem, bez pośrednictwa. Zgłoszenia do Adm. pod „Charles” 22378

WOLNE POSADY

DOCHODZĄCĄ do robót domowych przyjmę zaraz, dobrze zapłacę. — Zgłoszenia od 3-ciej godziny po południu, ul. Na Bajkach, l. 23, drzwi nr. 11. 22151

PANIEN do chóru i baletu przyjmie Teatr Wilewiliowy (ul. Ossolińskich). Zgłoszenia w dyrekcji. 22304

Służąca lepsza z dobrymi świadectwami — potrzebna zaraz. Zyblikiewicza 51, II. p., drzwi nr. 3. (v) 22304

DOZORCA potrzebny. Zgłoszenia u właściciela. Zyblikiewicza 31, od 3 do 6. 22240

PANNY do pakowania wyrobów kosmetycznych poszukuje fabryka Le Herax, ul. Asnyka 2. Zgłoszenia także przedpołudniem. 22270

DO DZIEWCZYNI 5-letniej poszukuje się osoby inteligentnej, froeblianki, o ile możności Nienki, władającej biegle językiem francuskim i polskim. O warunkach można się dowiedzieć u pani Walsberg, Wulecka droga 30, wóz UL. 22225

POSZUKUJE pana skrzypka na każdą sobotę i niedzielę od godz. 6 do 9. Henryka Brysłowa, ul. Rutowskiego 23, od godz. 5. 22402

PRZYJME osobę do roznoszenia ciast z kancą. Ul. Lyczakowska 15, II p. u P. Jabłońskiej. 22440

OPTRZEBNA natychmiast służąca do wszystkiego. Zielona 29, drzwi 7. 22441

DZIEWCZETA do pakowania tutek rutynowane zostaną przyjęte. Wiadomość Lyczakowska 34 od 3 do 5. 22459

POSŁUGACZKA potrzebna zaraz na ranne godziny. Długosza 10, parter. 22461

RODOWITEJ Angielki i Francuski poszukuje młoda osoba na 2 godziny przedpołudniem za dobrą wynagrodzeniem. Zgłoszenia: „Rodowita”, Biuro ogłoszeń Sokołowskiego. 22505

PANNA obznajomiona z buchalterią i manipulacją biurową, **PISZĄCA NA MASZYNI** poszukiwana **NATYCHMIAST**. Zgłosić się: Bonifard 5, II p. drzwi 109 między 12 a 1 i 5 a 6. 22508

POSZUKUJE się dwóch chłopców kawałskich do praktyki na dobrych warunkach. Zgłoszenia: ul. Marcina 29, Sokół Franciszek. 22483

POSZUKUJE się panien w zawodzie infrologator, skim uzdolnionych. B. Poloniecki i Sp. Chorażczyzna 27. 22484

BIURO PRACY. Lwów, Sykstuska 16, poszukuje poleca służbę dworską, restauracyjną, kawiarnianą, hotelową, służbę do wszystkiego, dozorców, dozorczyń. 22486

CHŁOPAKA do roznoszenia gazet poszukuje Biuro dzienników Buchstaba, Legionów 21. 22487

MAGAZYN MÓD „Władysława” pl. Maryacki 9, przyjmie natychmiast młodą fachową ekspedientkę oraz wybitnie zdolną modystkę za dobrem wynagrodzeniem. 22492

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego umiejącą gotować poszukuje się do 5 osób. Zgłaszać się Zielona 25, parter na prawo. 22343

PANNY do sklepu władającej biegle językiem ukraińskim przyjmie zaraz Cukiernia ul. Mikołaja 1-7. 22348

PRACOWNIA kostiumów damskich Karola Wecco Lyczaków 75, II. p. poszukuje uzdolnionej panny może być z utrzymaniem. 22303

POSZUKUJE inteligentną pannę do 6 letniego chłopczyka. Neuweil, Balonowa 3, II. p. 22369

POSZUKUJE się krawczyń samodzielnej z krojem francuskim. Zgłoszenia osobiste Terlecka ul. Ocieboka 16. 22123

STOLARZ za zleconą robotą potrzebuje czeladzi na dobrych warunkach wikt mieszkanie na miejscu. 22363

DZIEWCZYNY do kuchni poszukuje restauracja Zająca Rutowskiego 12. 22354

KUPNO I SPRZEDAŻ

Od czwartku pocz. sprzedaje znowu **mleko słodkie, podsmietanie po 8 MK.** sklep „Dublany”, Potockiego 44 22466.

KAMIENICA Zpletrowa, solidna budowa z ogrodem, nadająca się dla przemysłowca do sprzedania za 380 tysięcy marek polskich. Wiadomość: Filip, ul. Żółkiewska 139. 22263

SPRZEDAM dom na Zamarstynowie. Boczna Michała 23, 12 ubikacji, cena 100.000 marek. Wiadomość: Błonna 24 a, Zofia Polak. 22230

Liny i pasy transmisyjne

tylko w najlepszych gatunkach wykonuje jedyna we Lwowie firma chrześc.

JÓZEF MACZYŃSKI

Lwów, Zniesienie 185. 22469

FORTEPIAN maszyna do pisania instrument mierzniczy kupię. Dolkowski Zmorowicza 6. 21595

GRAMOFON z płytami do sprzedania. Zyblikiewicza 43, I piętro, drzwi 4. 22070

SPRZEDAM sypialnię lustro z konzolą kanapki skrzynię okutą dywanem lampy chodniki, etażerkę oraz inne rzeczy Małeckiego 4, parter. 22373

OKAZYJNIE lustro sprzedam 102 dł. 65 szer. za 1200 marek. Wiadomość Lubomirskich (boczna Piastów) 9, II. p. ganek na prawo. 22361

KARTOFLE zimowe w najlepszym gatunku na zamówienia dostarcza do domu firma **Holländer, plac Bernadyński, miejska Hala targowa.** 22467

KUPIE małe gospodarstwo wiejskie, około 7 do 8 morgów z dworkiem w okolicy Jarosławia. Oferta do Administracji „Wieku Nowego” pod „Kupno bezzwłoczne”. 22318

PASY parciane i konopne do maszyny i młynów gurtę szję postronki lejce i sznury polce. Makarowski Lwów Batorego 12. 20752

20 MORGÓW jeden kawałek 14 km. Lwów bez budynków po 20.000 kupno natychmiast, 2 kotły parowe rezerwoary, kompletne urządzenie przedsiębiorstwa budowy kolejowej, szyny wózek pompy, 6000 sążni piachu a 400 marek koło koleji Lwów zaraz. Wencsek Frydrychów 3. 22200

DO SPRZEDANIA: dwie szafy, biurko, szafka nocna, kurtka, futerko męskie, beczka i szafkownia. Szepetycki 27, sklep. 22271

WÓZEK resorowy w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Piotra 21 A od 3 do 5 prawy parter. 22252

PALTO w dobrym stanie na szczupłą osobę, materia na ubranie do sprzedania. Wiadomość: św. Anny 5 u dozorczy w godzinach popołudniowych. 22259

DO SPRZEDANIA dwie kozy dojne. Wiadomość: Andrzeja Potockiego 49. 22060

OKAZYJNIE do sprzedania meble Marcina 1. 4. 22148

DOM parterowy ze sklepem stajnią przy ul. Białohorskiej obok kolei do sprzedania. Wiadomość przez grzeszność pani Kwiecińska Świętokrzyska 1-6. 22126

OLIWE do centralfug, do maszyn i do zapuszczania podłóg, sny kamień do białowania pszenicy, dzięgielz do konserwacji skór poleca Makarowski Lwów Batorego 12. 20915

ZĘBY SZTUCZNE STARE, połamane w kauczuku kupuje po najwyższych cenach. Adres: Hotel Grand, ul. Legionów, II p. pokój 16, 22501

FORTEPIAN, instrument uniwersalny, maszynę do szycia nożną i ręczną sprzedam pl. Maryacki 5, III p. drzwi 65 od 3 do 6. 22503

DACHÓWKI felcowane i sorty 4 wagony sprzedam pl. Maryacki dawniej Hotel Francuski, III p. drzwi 65 od 3 do 6. 22504

WANNY łazienkowe z blachy cynkowej do sprzedania. A. Kaweckiej, Zielona 18. 22507

600 MORGÓW w Przemyskiem z budynkami do oddania natychmiast w Administrację poręczającą. Wiadomość: Lwów, Mochackiego 25. 22515

KAMIENICE ze stajnią, blisko Techniki i ruchomości z powodu wyjazdu tanio sprzedam „VIII M.” do Administracji. 22516

DO SPRZEDANIA szpic czteromiesięczny. Wiadomość: Zielona 32, mieszkanie 9, codziennie od 10 do 11. 22477

KUPIE większe linoleum w dobrym stanie do jadalnego pokoju. — Zgłoszenia do „Wieku” pod „Linoleum” za okazaniem kwitu inseratowego. 22478

ELEGANCKI czarny kostium, buciki nr. 37 sprzedam. Ul. Jakóba Strzemie 9, parter. 22479

WAPNO!

WAGONAMI SPRZEDAJE

PLUTO

FABRYKA WAPNA I GIPSU
w Glinnej Nawary
(przedsiębiorstwo b. G. Kadan, Tow. akc.)

PONADTO 22483

WAPNO I GIPS NA-
WOZOWY — WAPNO
DEZINFEKCYJNE.

BIURO:
Lwów, Sykstuska 43 a.



wyświetla obecnie nastrojowy dramat w 4 akt. p. 1. Pan życia i śmierci

Z BERND ALDOREM w tytułowej roli, jako Dr. Groo, którego dzieło p. t. „Śmierć z łaski w nieuleczalnych wypadkach“ wywołało w kołach lekarskich wielkie zainteresowanie. — **NADTO DOBOROWE UZUPEŁNIENIE.** — 22476

ROZMAITL.

KONKURS.

Zarząd miasta Gródka Jagiellońskiego rozpisuje konkurs na

Inspektora policji miejskiej w Gródku Jagiell.

WARUNKI:

a) nieprzekroczony 40-ty rok życia;
b) obywatelstwo polskie;
c) egzamin kwalifikacyjny, złożony w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 23. lutego 1893 Nr. 24. dz. ust. i rozp. kraj., albo egzamin na komendanta posterunku żandarmerji, w myśl ustawy z dnia 26. lutego 1876 Nr. 12. dz. p. p. (rozp. Wydz. kraj. z 29. maja 1891. Nr. 67. dz. ust. i rozp. kraj.);
d) najmniej sześcioletnia służba w policji lub żandarmerji państwowej.

Warunki wynagrodzenia wedle umowy. Posada zostanie nadana na jeden rok prowizorycznie, a po upływie tego czasu w razie nienaganej służby może nastąpić stabilizacja.

Podania należy wnieść najdalej do dnia 10-go października 1920, do Zarządu miasta w Gródku Jagiellońskim.

Gródek Jagiell., dnia 9. września 1920.

Komisarz rządowy:

21146

St. Le-Bouton.

WYJADE tam, gdzie brak egzaminowanej akuszerki. Zgłoszenia: Lwów, Błonna 24 a, Zofja Folcik. 22231

DAMSKIE, męskie i dziecięce kapelusze, hurtownie i częściowo stare przerabiam na najnowsze fasony, Tworzyński, gen. zast. pierwszej parowej fabryki Tow. Kapeluszników, składnica Lwów, Kościelna 1. 8. gmach Izby rzemieślniczej 22121

OPAZU 15 metrów, we Lwowie zamienię za taką ilość w Krakowie. Jest również pokój. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Krakowskiego pod Zamianą opalu. 22309

**NOWO OTWORZONA KATOLICKA
PRACOWNIA JUBILERSKO-ZŁOTNICZA
Piotra Schiffersa**
ulica Krzywa 10 (boczna Akademicka)

przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje w zakresie jubilerstwa wchodząco, kupuje złoto, srebro, zęby sztuczne polam. oraz drogie kamienie. 21721

FORTEPIAN wolny do ćwiczeń Klonowicza 4 parter, drzwi I. 22179

Pracownia kuśnierska A. Sabata
poleca się P. T. Klienteli — płaszcz wełniany, lis czarny, dwie czapki baranowe do sprzedania, oraz wykonuje wszelkie roboty, Lwów, Kopernika 3. 21078

FOTOGRAFIE do legitymacji wykonuje się za raz. Zdjęcia począwszy od 5 marek poleca „Technicum“, Lwów, Jabłkowski 2. 21906

Naprawa maszyn do pisania

wszelkich systemów skutecznie szybko i tanio **Warsztat mechaniczny** — Lwów, Piekarska 1. 17, II. p. 22230

ARTUR SMUTNY, STROICIEL FORTEPIANÓW, Chmielowskiego 5, oficyjny, przyjmuje strojenia i reperacje. 22237

GRAFOLOGIJA i chiromantika, Chmielowskiego 5 oficyjny, przyjmuje od 5 wieczorem. 22238

EWAKUOWANY fachowiec, życzy wstąpić jako wspólnik, restauracya, kawiarnia, mleczarnia z wielkim kapitałem przy własnej pracy, albo może wynająć w dzierżawę. Proponuje ewakuowanemu fachowcowi do Wieku Nowego. 22334

DZIECKO 5-miesięczne (dziewczynkę) daruję. — Adres poda Administracya. 22463.

120.000 MAREK POLSKICH. Energiczny człowiek posiadający interes, przynoszący 20—25 tysięcy marek miesięcznie czystego zysku, poszukuje 120.000 marek polskich pożyczki u uczciwego kapitalisty na przeciąg jednego roku, płatną w ratach miesięcznych po 10.000 marek polskich wraz z umówionymi procentami, pożyczkę powyższą potrzebuje na zakupno towarów. Laskawe zgłoszenia listowne uprasza się do Administracyi „Wiek“ pod „120.000 marek polskich“. 22511

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego umeblowanego, możliwe z pościelą, osobne wejście. Czynnosc zapłacone prowiantami. Zgłoszenia do „Wiek“ dla „Sadeckiego“. 22464

URZĘDNICZKA wojskowa poszukuje pokoju osobnego przy małej rodzinie. Może być z wiktami. Prowiant swój i drzewo. Zgłoszenia do Administracyi „Wiek“ pod „Urzędniczka“. 22500.

POKOJE kawalerskie, pokój z kuchnią, trzy pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Biuro, Asnyka 8. 22533

WYNAJME pokój za prowianty i opał dobrze sytuowanemu kawalerowi. Zgłoszenia do Administr. pod „Opał“. 22531.

POSZUKUJE 2 pokój nieumeblowanych blisko śródmieścia. Wiadomość: Wanatowa, ul. Sobieskiego 19, Mleczarnia. 22520.

W ŚRÓDMIEŚCIU dwa elegancko umeblowane pokoje do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracyi „Wiek“ pod „F. B.“ za okazaniem kwitu inser. 22518.

NATYCHMIAST do wynajęcia balkonowe, jeden, dwa lub trzy pokoje wielkie ciepłe słoneczne umeblowane lub bez fortepianu ewentualnie utrzymanie doskonałe, łazienkę, elektrykę, strych, piwnicę urządzone, kuchnię i do dyspozycji doskonałą kucharkę. Wiadomość w Administracyi. 22517.

ZAPŁACE 3000 marek za odstąpienie lub wskazanie mieszkania z dwu lub jednego pokoju i kuchni z komfortem z urządzeniem lub bez. Gliniańska 3, I p. na lewo. 22506.

OBSZERNE mieszkanie bez komfortu względnie biuro do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Dobry punkt“ 22454

DAM 12 kg maki za wyszukanie pokoju z kuchnią. Zgłoszenia do Administracyi „Nr. 1543“. 22465

POKOJ frontowy w śródmieściu do wynajęcia z raz. Wiadomość w Administracyi. 22456

DAM 10.000 marek i więcej za wynajęcie 3 do 4 pokoi z kuchnią, komfort w okolicy Kochanowskiego, Zyblikiewicza, Zofji Listopada. Zgłoszenia Batorego 6, owocarnia. 22420

DAM 3000 do 4000 marek w gotówce lub prowiantami za wynajęcie 3 pokoi z kuchnią, możliwe z komfortem a może być też dwa pokoje z kuchnią i stancją w suterrenach dla pomieszczenia słuźącego i niektórych rzeczy czynsz z góry za 6 miesięcy. Laskawe zgłoszenia do Adm Wiek Nowego dla rodziny pod golem niebem. 22428

POKOJ umeblowany z utrzymaniem niedaleko uniwersytetu do wynajęcia. Zgłoszenia pod „elegancko“ do Administracyi tegoż Dziennika. 22312

POSZUKUJE 2 pokoje umeblowane z kuchnią w 1 lub 2 dzielnicach od 24. października do 1. kwietnia za prowianty i opał, odpowiedź do Administracyi Wiek Nowego H. P. 22308

POKOJ umeblowany z wiktami za prowianty do wynajęcia dla zamożnego pana. Zyblikiewicza 43, I piętro, drzwi 4. 22069

WILLA pod „Matką Boską“ ma do wynajęcia pokoje z wiktami 5 razy dziennie za 120 mk., opał i światło, bez pościeli Poronia, obok Zakopanego. 21152

PROFESOR uniwersytetu poszukuje 1 lub 2 pokoi umeblowanych ewent. z utrzymaniem. Zgłoszenia: Prof. H. Ułaszyn, Uniwersytet. 22475

POSZUKUJE pokoju z kuchnią w okolicy Leon Sapiehy dam za wyszukanie lub wynajęcie 500 marek i prowianty. Laskawe zgłoszenia: Nabiela, ka 18. 22249

DWA lub trzy pokoje z kuchnią poszukiwane za sowitem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Instytut kosmetyczny, plac Trybunałski 1, mezzajin. 21745

POSZUKUJE SIĘ pokoju umeblowanego z dwoma łózkami i kuchnią pod adresem pan Lamej Hotel Europejski pokój 21. 22399

500 MAREK oferuje za wynajęcie dla jednej osoby pokoju z kuchnią w IV dzielnicy. Zgłoszenia w Biurze dzienników Sokołowskiego pod „Jedna osoba“. 22262

SĄDOWIEC, długoletni administrator, obejmie zarządzanie kamienicy albo wylb. wyszuka uczciwych lokatorów, za wynagrodzenie pomieszczenie dwa pokoje, kuchnia. Zgłoszenia: „Sądowiec“ — „Wiek Nowy“. 22235

WOLNE POSADY.

Panna obznajomiona z administracyą dzianika (dział prenumeraty zamiejscowej) otrzyma natychmiast posadę. Zgłoszenia do Wiek Nowego ul. Sokoła 4, II. piętro, w czasie od 5 do 7 wieczór. v

PANNA lub pielęgniarka niemiecka do niemowięcia poszukiwana zaraz Berkowiczowa Krasickich 18. 22403

Zastępcy szefa i prokuratora poszukuje Instytucja przemysłowa. — Pierwszeństwo dla znających język niemiecki i francuski lub angielski. — Zgłoszenia pod „Prokura“ do Biura Sokołowskiego Lwów, ulica Jagiellońska. 22265

UCZENICE przyjęcie pracownia sukien Kochanowskiego 9 parter. 22180

MAGAZYN MÓD Broda, Chorążczyzna 8 poszukuje zdolnych i podreęcznych pańien. 21681

NAUKA

Kurs wszelkich tańców

salonowych i nowomodnych rozpoczynam zawsze w pierwszych dniach każdego miesiąca, również dla dzieci obojga płci od 8—12 lat w osobnych godzinach. — Zapisy przyjmuję codziennie.
LOEFFLER, Friedrichów 5.
22193

RUTYNOWANY instruktor udziela lekcji angielskiego. Wiadomość pod „Washington“ do Administracji.
21860

KURS matury seminaryjalnej rozpocznie się 1-go listopada. Wpisy i warunki umowy od 15 października. Zarząd, Zacharjewicza 3, parter lewy.
22058

NAUKA języka angielskiego zbiorowe lekcje konwersacji. Wpisy od 3 do 5 Reja 4 parter.
22390

UCZEŃ 6 KLASY GIMN. DOBRY INSTRUKTOR POSZUKUJE LEKCYI. ZGŁOSZENIA DO ADMINISTRACYI WIEKU NOWEGO POD „SUFMIENNY“.
(x)

DO RYGOROSUM POLITYCZNEGO kto w krótkim czasie przygotuje? Zgłoszenia pod „Rygorozum“ do Administracji.
22406

SEMINARYJALNEJ matury kurs roczny zacznie się 1 października. Wpisy codziennie: ul. Bema 27. I piętro.
22260

UCZENICA 4 klasy gimnazjalnej poszukuje lekcji z przedmiotów ludowych. Zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowego“ pod „Energiczna“ okazielec L. Markówki nr. 180126.
22453.

Konc. nauczycielka tańców

MARYA DONNENBERG
na życzenie udziela lekcje wszelkich tańców salonowych i nowomodnych po prywatnych domach i pensjonatach. Zgłoszenia przyjmuje w kancelarii Związku konc. naucz. tańców ul. Friedrichów 5, od godz. 5—7 wiecz.
22500

TANCÓW na scenę i do kabaretu wyuczam bardzo sumiennie. Małackiego 7, na lewo przez podwórze.
22530

AKADEMIK-ZYD poszukuje lekcji najchętniej za mieszkanie. Zgłoszenia do Administracji „Wiek“ pod „Zdolny akademik“.
22529.

UCZENICA prof. Lalewicz, b. słuchaczka muzykologii na uniwersytecie lwowskim udziela lekcji gry na fortepianie. Zgłoszenia między 10 a 12. Badenich 9, parter na lewo.
22493

SEMINARZYSTY z wyższych lat, dobrego nauczyciela, poleconego przez Dyrektora, poszukuje dla chłopczyka 1 klasy ludowej. Wynagrodzenie według umowy, częściowo może być w pożywieniu. Zgłoszenia codziennie od 8 do 10 rano. Redakcja „Wiek Nowego“.
22462

RODOWITEJ Niemki, wykształconej poszukuje do konwersacji na dwie godziny tygodniowo. Zgłoszenia z podaniem warunków pod: „Nebelungenlied“.
22472.

LEKCYI zajęcia w redakcji dziennika lub tp. poszukuje. Zgłoszenia pod „Nauczycielka gimnazjalna“.
22473.

OGRÓDEK FROEBLOWSKI, Pełczyńska 28. — Wpisy codziennie od 4 do 5.
22397

MAŁŻEŃSTWA

MŁODY i muzykalny akademik Rosyjanin szuka tą drogą miłej i bogatej panny lub wdówki w celu matrymonialny, która by mu dopomogła do ukończenia studyów. Zgłoszenia do Wiek Nowego pod „Siergij Mirowicz“.
22315

KAWALER przystojny, dość słusznego wzrostu, szatyn, lat 30, pragnie ożenić się z przystojną panną też słusznego wzrostu lub wdówką. Pierwszeństwo mają krawczyńnię. Zgłoszenia do Administracji „Wiek“ pod „Policjant“.
22445

KAWALER przystojny dość słusznego wzrostu, szatyn, lat 28, pragnie się ożenić z panną młodą przystojną również słusznego wzrostu lub młodą przystojną wdówką. Zgłoszenia „Wiek Nowy“ pod „Przodownik“.
22446

LĘPSZA osoba, katoliczka, brunetka, pragnie związać znajomość z mężczyzną od lat 40 do 50. Mam wykwintne urządzenie i bieliznę. Rzecz na seryo. Pierwszeństwo mają kolejarze. M. Kastnerowa. Stanisławów. poste-restante.
21154

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

KAPELUSZ dziecinny zgubiono w przechodzie ulicą Bielewskiego, w ubiegłą niedzielę wieczorem. O łaskawe oddanie kapelusza należącego do sieroty do dozorczy ul. Lelewela 10 uprasza się. (x)

ZGUBIONO W pierwszych dniach września w przechodzie ul. Listopada, L. Sapielny, Kopernika lub w kinie Kopernik, dyplom „Orlą“ przepustkę do parku lotniczego itp. na nazwisko Kazim. Bamboł. Geraco uprasza się znaleźć o oddanie tychże do Administr. Wiek za wynagrodzeniem.
21803

ZGINAŁ czarny pies Doberman wiek 3 mies. z kładu dentystycznego przy ulicy Podlewskiego 9. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem.
22416

ZGIMELA dnia 17 bm. 6 miesięczna biała kózka. Zwrot z wynagrodzeniem ul. Słoneczna 46.
22405

DNIA 20 września wieczorem przechodząc ul. Listopada zgubiłam boja lisie ze złuszczonej czerwonej podszewką. Łaskawy znalazca raczy oddać z wynagrodzeniem przy ul. Sadowniczej 102.
22449.

DNIA 19 zgubił się piesek szpic czarny, podbrzusze białe, końce łapek żółte i po żółtej plamce nad oczyma. Nagroda 300 marek a nawet i więcej. Znalazca zechce łaskawie oddać: Gródecka 22. II D. drzwi na prawo.
22451.

POSAD POSZUKUJĄ

STOLARZ MAJSTER WSZECH NAUK zagranicznych starszy człowiek poszukuje pracy we Lwowie i poza Lwowem, przy meblach, grających instrumentach, wogóle co tylko możliwe na świecie. Adres: Lyczakowska 115, Krupiarzka 1, Jan Lwicki.
22391

SOLIDNY człowiek przyjmie posadę kasyera, inkasenta, magazyniera, zarządzającego w większym domu, willi lub hotelu. Ma kaucję. Łaskawe oferty do Wiek Nowego solidnemu człowiekowi.
22333

MŁODA osoba ze sfery intelig. energiczna pracowała przez kilka lat w kuchniach publicznych ochronkach itp. instytucjach filantrop. poszukuje odpowiedniego zajęcia samodzielnego. Zgłoszenia Droguerya Gródecka 2.
22302

TARTAKOWIEC żonaty l. 39 izrl. poszukuje posady w parowym tartaku lub w większym składzie materiału budowlanego. Obznajomiony w każdym zakresie pracy, pod A. K. 31 do Administracji.
22161

PANNA biegle pisząca na maszynie poszukuje posady. Wiadomość: Kulpowie, boczna Szymonowiczów 77 A.
22510

ZDOLNA rysownicza przyjmie posadę u inżyniera lub geometry przyjmując też roboty do domu. Sykstuska 49, parter.
22499:

MATURZYSTA poszukuje posady w aptece w Lwowie lub na prowincji jako praktykant. — Zgłoszenia do Administracji „Wiek“ pod „Praktykant“.
22480

WOLNE POSADY

Formiera w metal
przyjmie się zaraz. Zgłoszenia ulica Kochanowskiego 2, Odlewnia Lat. Ła.
22452

PANNY biurowej z praktyką, piśmem maszynowym, dobrą płaćką, poszukuje natychmiast Biuro Niem. czyniowskiej, plac Akademicki 3.
22519

CHELOPCA do praktyki fryzjerskiej dobrze wychowanego i inteligentnego przyjmie za miesięcznym wynagrodzeniem PITOLAJ, ul. Akademicka 16.
22522.

POMOCNIK fryzjerski inteligentny, pierwszorzędną pracownik, otrzyma natychmiast posadę na 50 proc. z przychodów. Zgłoszenia PITOLAJ ul. Akademicka 16.
22523.

ZAKŁAD trykotarski, Obozowa 5 (boczna Pełczyńskiej) poszukuje wprawnej maszynistki do żakietów i rekawiczek, papienki do wykańczania i dziewczyny do nawijania — za dobrem wynagrodzeniem.
22512

BIURO. Asnyka 8 poszukuje: służb do wszystkiego, panny do ciast, parobka, kucharkę, bufetową, kasyerkę, kierowniczkę cegielni, podkuchenną, agenta biurowego, stenografistkę, leśniczego.
22532.

2 pomocników i 2 praktykantów
poszukuje Alojzy Hübner — Lwów, Rynek I. 38.
22363

Pomocnik handlowy do prowadzenia bufetu poleca się. — Zgłoszenia do Związku handlowego, Lwów, Lindego 6.
22210

KUCHARKE do gospodarstwa wiejskiego, ewentualnie do prowadzenia kuchni w mieście, dobrze polecona, poszukuje Andrzej Romaszkan, Lwów, pasaż Mikolasha.
22290

PRZYJME 2 zdolnych czeladników szewskich. — Setael, Janowska 4.
22470

WIDOWIEC przejściowo chore z 12-letnią córką, poszukuje osoby wykształconej, muzykalnej, gospodarniej, uczciwej i zdrowej która by się zajęła edukacją dziecka (1 gimn.), pielegnacją chorego i zarządaniem domu. Reflektuje się tylko na osobę z dobrego domu, spokojną i taktowną. Bliższe szczegóły listownie. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków, referencyami i fotografią, której zwrot raczy się nadsyłać pod „Przeznaczenie“ poste-restante Boryslaw.
21155

KANALARZY poszukuje, zajęcie nieustanne jak zima tak i lato za dobrem wynagrodzeniem dniowo lub w akordzie wiadomość Białohorska 1. 22.
22326

KUPNO I SPRZEDAŻ.

OBUWIA

po bardzo niskich cenach
ogromny transport już nadszedł!
PANTOFELKI skórzane, żółte
i czarne, bardzo trwałe, płócienne białe,
wysokie czarne i żółte damskie i dziecięce
i najrozmaitsze inne. 22524

L. T. SKRZYPEK
magazyn obuwia — Pasaż Mikolascha.

ODKUPIĘ pokój do śniadań w śródmieściu. Gotów-
ka 80.000 marek. Łaskawe zgłoszenia pod „M.
F.” 22243

UNDERWOODA, kasa, fortepian, instrument uni-
wersalny sprzedam. Dołkowski Zimorowicza 6.
22250

OBRACZKI SŁUBNE oraz biżuterię sprzedaje maj-
ster S. Altholz zegarmistrz, pasaż Hausmana 5.
Przyjmuje także w zamian nawet połamane złoto
i srebro. Wszelkie reperacje zegarmistrzowskie
wykonuje szybko i starannie. 22167

ZAKIET i zarzutka czarna okazynje do nabycia,
Krawiec Rutkowski Kaćk 19. 22313

DYWAN salonowy oraz stół i 4 krzesła do sprze-
dania, kupię kaiserrok lub świecę w dobrym stan-
ie Bonifratrów 6 parter na prawo. 22356

SPRZEDAM dywan perski 275x145 marek 10-000,
Jaroszewski handel starożytności Lwów Roma-
nowicza 9. 22353

Materyały odzieżowe

głównie dla ludu i robotników —
w cenie od 50 do 150 marek,
oraz koce od 120 marek do
nabycia w magazynach Biura su-
rowców Izby handlowej i przemy-
słowej, Bourlarda 1. 5 — między
godziną 9—1 i 3—6. 20074

SPRZEDAM szafę, biurko damskie, kofdrę, futro-
palto, dywany, chodniki, kilimy, portyery, obra-
zy oraz rozmaite rzeczy Maleckiego 4, parter.
22305

PIES (syberyjski chart) do sprzedania. Wiadomość:
Szumiński, Zybkiwicz 13, między 12 a 1 w poł.
i 7 a 8 wieczór. 22471

Papy dachowej, łupku azbestowego,
gontów i innych materyałów budo-
wianych dostarczają natychmiast
MORSZOWSKI I SKA
Lwów, Łyczakowska 32. 22195

SKLEP spożywczy do sprzedania. Wiadomość: ul.
Asnyka 11 A. sklep. 22241

BIELIZNE, pościel, firanki, portyery, dywany, o-
dzież męską i damską oraz wszelkiego rodzaju
przedmioty do użytku codziennego kupuje i sprze-
daje sklep „Minerwa” Chorażczyzna 15.
22098

Nowość niezrównana!

„ZENIT” kinematograficzne aparaty do zdjęć
napisów, kopiowania, poleca gene-
ralne ZASTĘPSTWO NA POLSKĘ
Hurtownia Foto-techniczna
Ska z ogr. odpow. — Lwów, ulica Kościuszki 8.
22266

SPRZEDAM realność 1 piętrową z długiemi w po-
bliżu dworca kolej. wiadomość między 4 a 6 go-
dziną u P. Zakrzewskiej Gródecka 16, parter.
22031

MŁODY walczur do sprzedania. Koflataja 3, III p.
na lewo. 22439

SPRZEDAM uprząż powozową, francuski blank,
bardzo solidną, prawie nową, oraz płaszcz oficer-
ski, czarny, sukno przedwojenne, stosowny dla
pągów z policyi państwowej. Ul. Chrzastowskiej
12, oficyna. I p. drzwi 5. 22321.

PAŃSTWOWY zakład obłąkanych w Kulparkowie
poszukuje szatkoownicy korbowej w dobrym stan-
ie do kupienia. Zgłoszenia pisemne albo ustne w
Zarządzie tegoż Zakładu od 8 rana do 6 wie-
czorem. 22182

20 MORGÓW 14 km od Lwowa po 20-000 skomaso-
wane zaraz do sprzedania. Wencek Friedrichów
3 od 2 do 4. 22438

DO SPRZEDANIA: kilkanaście metrów jedwabiu
w kilku kolorach zakiet z kamizelką w bardzo
dobrym stanie, jakoteż wózek czarny i chomonta
wyjazdowe. Tamowskiego 16, drzwi 3 od 1 do 3.
22321

Do natychmiastowej dostawy!

2 i pół wagonu stali böhlererowskiej Nr. 4 po 25
Marek — 2 wagony chromnikelwanadiumstali Schöl-
lers po 48 Mk za 1 kg. — 3 i pół wagonu mosią-
dzu w sztabach po 68 Mk. — 2 wagony papieru
retacyjnego po 42 Mk. — 1 wagon tektury drzew-
nej sortow. oferuje

Hurtownia Foto-techniczna
Lwów, ul. Kościuszki 8. 22264

ORZEBIENI rogowe w przystępnych cenach glicy-
rynę i wazelinę toaletową benzynę bardzo lotną
do zapalniczek radykalny środek przeciw na-
gniętkom poleca Makarowski Lwów Batoiego 12.
21225

OKAZJA! Mam w Poznańskiem, w mieście pow.
słeczne gospodarstwo, wszystko w najlepszym
stanie, dom o ośmiu pokojach, stodoła mуро-
wana nowa na 100 kóp zboża, stajnie murowane
na 10 sztuk bydła, 4 kłatki betonowane na świnię,
pralnia, piec piekarski, motor elektryczny do pę-
dzenia maszyn, żywy i martwy inwentarz i 30
morgów roli, zamienię za małe gospodarstwo
wzorowe w okolicy Lwowa lub w sąsiednich
powiatach „M. C. H.” „Wiek Nowy”.
22448

KUPIĘ lub przystąpię do spółki do cuklerni lub
podobnego interesu dobrze prosperującego, może
być na prowincyi, byle mieć gwarancję rzetel-
nego prowadzenia. Łaskawe zgłoszenia: Piekar-
ska 16, 3 wejście, drzwi 38, Lwów.
22442

WÓZ CIEŻAROWY nowy, koła patentowane, sprze-
dam, Zamarstynów, ul. Wazka 1, kowal. 21680

Poszukuje się do kupna
W I I I I

w okolicy ulicy 29-go Listopada lub
ulicy Poteckiego.

Pośrednictwo wykluczone. — Zgłoszenia li-
stowe przyjmuje adwokat dr. Kazimierz Łaz,
plac Bernardyński 1. 12 a. 21140

DUBELTÓWKA dobra okazynje do sprzedania
Szczerbiński, Bartosza Głowackiego 16. II p. od
3 do 6. 22444.

SPRZEDAM domek o 3 pokojach ze stajnią, stę-
dnia, komórkami, dużym ogrodem. Batorówka 292
za Janowską rogatką, Miklosz. 22450

DOM duży i kamienica do sprzedania. Zniesienie
Nowe 558, Ilnicki obok krzyża. 22455

CZARNY kostium aksamiuty w dobrym stanie do
sprzedania. Dunin Borkowskich 28, parter.
22460.

BUTY z cholewami nowe za 1000 mk. sprzedam
Just. Wazka 6. I p. (boczna Łyczakowskiej).
22495

„Nie będzie głodu!”

Mamy do natychmiastowej sprzedaży:
Każdą ilość ziemniaków jesiennych,
5 wagonów kapusty głowiastej, 2
wagony ryżu brazylijskiego całego,
5 wagonów fasoli finlandzkiej, 1 wa-
gon maki kukurudzianej i 1 wagon
mydła amerykańskiego „Rubmore”
jak długo zapas starczy. Posiadamy
na składzie **OBUWIE** męsk. i damsk.
Zamówienia prosimy kierować do
Małopolskiego Związku handl. w Jarosławiu.
21148

POWÓZ kryty i azyjn do sprzedania, Leszczak,
Za arstynów, Lwowski 48, od godz. 1 do 8-mej.
22421

KAMIENICA komfortowa okolica Listopada wkład
500.000 natychmiast do sprzedania. Wiadomość
Bema 12 c. II. p. Ostatnie drzwi na lewo od 1
do 4. 22412

PLASZCZ zimowy dla panienki lub szczupłej oso-
by za 2500 marek sprzedam. Wsniowickich 10,
ganek na prawo. 22429

Najsumienniej płaci za
BRYLANTY
ZŁOTE ZEGARKI, DYAMENTY
I BIŻUTERYE 22083
H. GUTTERMANN
SYKSTUSKA L. 14.

KAMIENICE od 300.000 do dwóch milionów. Do-
my z ogrodami i realności od 70.000 do 300.000
willa sześć morgów ogrodu 700.000, kamienice na
fabryki warszaty sprzedaj Popiel biuro Gołaba 5
od 3 do 5. 22434

GRYSIK
perłowy praw. „Dostała” do mycia twarzy,
cudownie u- Dla Pań pasy menstru-
piększa cerę. Dla Pań cyjne (miesiąc-
ne) oraz wkłady do tychże — poleca
Dom handlowy S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 1. 7. 22275

PRZY ul. Kopernika górnej jest do sprzedania za-
raz realność parterową wraz z parcelą nadająca
się dla przemysłowca na przedsiębiorstwo. Wia-
domość tylko wprost reflektantom Marek Lwów
Sykstuska 29. 22410

MAGAZYNY MAŁOPOLSKIEGO ZAKŁADU ODZIEŻY

PRZEDTEM

GALICYJSKI KRAJOWY ZAKŁAD ODZIEŻY

otwarte!

21189

W wielkim wyborze materiały ubraniowe męskie jesienne i zimowe, palto-
towe, podszewkowe, płótna na bieliznę i pościel, materiały konfekcyj dam-
skiej, gotowe ubrania męskie i damskie.

Wszelkie ograniczenia w sprzedaży z n i e s i o n e. — Towary sprzedaje się
w dowolnych ilościach detalicznych i hurtownych w magazynach
przy ul. Jagiellońskiej 1. 2.

w godzinach od 9-tej do 1-szej w poł. i od 4-tej do 7-mej pop. W sobotę
w godzinach od 9. do 3. popoł. W niedziele i święta magazyny zamknięte.

ROZMAITE.

Każdą ilość obligacji
austr. pożyczek wojenn.

można przemienić na

POŻYCZKĘ

ODRODZENIA

w połączeniu z ubezpieczeniem na do-
życie i wypadek wcześniejszej śmierci.

**Zapewnione korzyści przy
pożyczce przymusowej.**

Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela:

DZIAŁ UBEZPIECZEŃ

POLSK. FUNDUSZU WDÓW I SIERÓT
we Lwowie, ul. Kościuszki 8.

Ekspozytura Brajerowska 8.

W Stanisławowie ekspozytura przy ul. Sapi-
żyńskiej (dom Hauswalda).

W Przemysłu, ul. Mickiewicza 1. 13. 22490

WYDZIERŻAWIĘ pokój do śniadań w śródmie-
ściu. Łaskawe zgłoszenia pod „Dzierżawa“.

22244

PRZYJMĘ kilka panów na wikt domowy. Zgłosze-
nia pod „dobry“ do Administracji tegoż Dzienni-
ka.

22311

Obwieszczenie.

W dniu 30/9. b. r. o godz. 12-tej odbędzie się
w Intendenturze O. G. Lwów, Ochronek 4. Wydział
mundurowy, licytacja przez wnoszenie piśmiennych
ofert na sprzedaż starych zużytych żołnierskich
trzewików (butów) w ilości około kg. 60.000, rów-
nież partiami nie mniej jak po 5.000 kg. Towar
można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i
świąt od godz. 9-tej do godz. 12-tej w magazynach
starych sort w Koszarach Jabłonowskich, w War-
szatach ekwip. ul. Marcina 30 i w fabryce Langiera,
przy ul. Janowskiej 31.

Oferty z napisem „Na kupno starego obuwia“
należy podawać w zapieczętowanych kopertach do
30/9. b. r. w protokole podawczym powyższej In-
tendentury.

Równocześnie z ofertą należy złożyć wadium
po jednej Mk. od każdej partii 1 kg. zużytego obu-
wia w postaci kwitu depozytowego na wpłaconą
sumę do Kasy W. O. Z. U., Lwów, Janowska 5.

Wadium zostanie zwrócone natychmiast w ra-
zie nie przyjęcia oferty.

Oferty należy wnosić do dn. 30/9. b. r. Wnie-
sione po tym terminie oferty nie zostaną uwzględ-
nione.

21151

Wzór do oferty (dla reflektantów).

Lwów, dnia niżej podpisany
mający prawne zamieszkanie
wnoszę ofertę na kupno zużytych trzewików znaj-
dujących się w

Trzewiki te obejrzałem, uznaję dla siebie za
odpowiednie i oferuję kupno tychże kg.
po cenie Mk. za jeden kg, franco
(składnica, magazyn i t. p.)

W razie przyjęcia mej oferty obowiązują się
zakupiony przezemnie towar zabrać i wywieźć wła-
snymi środkami nie później jak do dnia
po przednim uiszczeniu całkowitej ceny kupna. —
W razie niedotrzymania przezemnie umowy, wadium
moje przepada na rzecz Skarbu Państwa.

Na wypadek nie wywiezienia z mej winy to-
waru, zakupionego w terminie wyżej ustalonym, o-
bowiążuję się płacić Skarbowi Państwa po Mk. 1.
(jednej) dziennie od każdego nie wywiezionego je-
dnego kg.

Za zgodność:

Szef Intendentury:

Stachiewicz w. r.
por.

Huber w. r.
Gen. ppor. int.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Zeszyty szkolne

bruliony, notesy, preparatki, bloki
rysunkowe własnego wyrobu
sprzedaje hurtownie firma

EDWARD ZIMNY

Lwów, ulica Zimorowicza 3. 22295

KASE WERTHEIM Nr. 2 sprzedam. Wiadomość
sklep z wędlinami Batorego 4. 22351

BACZNOŚĆ! Potaniały spodnie i przycozy cena
400 marek, eleganckie ubrania męzyskarkowe i
sportowe z najlepszej materii z granicznej bar-
dzo tanio wszystko w różnych kolorach i wła-
snego wyrobu. Zamówienia wykonuję do 24 go-
dzin. Heller, Żółkiewska 74, III. oficyjna II. piętro
21751

TERMINOWO

DOSTARCZA WAGONAMI 22.89

Fa. LEWICKI & WŁOSZCZAK

Lwów, Sykstuska 4. Nr. telegr. Zachód Lwów

ZIEMNIAKI zdrowe, zimowe, jałowe, rafowane galic. i poznańskie

KAWĘ „SANTOS“, **PIEPRZ**

MYDŁA krajowe, angielskie i duńskie

FASOLE, **KASZĘ JECZMIENNA**

POWIDŁA ŚLIWKOWE

PASTĘ DO OBUWIA

KOSZE wiklinowe na jarzyny, owoce i mięcie

PAPĘ dachową

TASME I KALKĘ ANG. DO MASZYN.

KOSTYUM popielaty z angielskiej wełnanej mate-
ryi nowy i modny na jedwabnej podszewce do
sprzedania za 5000 marek. Nabełjaka 11. II p. od
3 do 5. 22474.

SPRZEDAM okazjynie płaszcz i bluzę oficerską. —
Zgłoszenia pod „Sprzedaż“ do Administracji za
kwittem. 22468

Spodniczki mater. Mk 475

Sukienki Mk 800, Swetery Mk 600, czyste wełniane
Mk 2000, Szaliki jedwabne Mk 500, wełn. 185, Szla-
frocki flanelowe do prania Mk 650, materjalne Mk 800,
Halki kłotowe Mk 350, Koszule reklamowe Mk 185,
majtki Mk 190, Pończochy od Mk 60 — poleca

MAGAZYN MANNERA

Lwów, ul. Sykstuska 1. 2. 22273

Młocarnie parowe, Motory benzynowe, Lo-
komobile, Pługi, Aparaty do szwejsowania,
Wagi dziesiętne i stoł., Piły, Narzędzia wszel-
kiego rodzaju, Papa, Pasy po cenach hurt.
poleca Dom handl. i techn. „PILOT“, Spółka
z ogr. por., Lwów, ul. Batorego 4. 22142

KUPUJE meble w każdym stanie oraz inne przed-
mioty. Hnatyszyn Małeckiego 4. 21465